Nr. 68. Sobota, 23. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Blanka, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salwatora, powiła we środę, dnia 20 b. m. o godzinie 7 rano, szczęśliwie Syna.

1. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Blanka i nowonarodzony Arcyksiążę mają się zupełnie dobrze.

Wiedeń, 20 marca 1901 przed południem.

Prof. dr. Czyżewicz w. r.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, Eugeniusza Grabowskiego, nauczycielem w IX. klasie rangi państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzów policyi Wilhelma Misiewicza ze Szczakowy do Krakowa, Karola Stiebera z Oświęcimia do Szczakowy a Stanisława Krzyżanowskiego z Krakowa do Oświęcimia.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 15 lutego 1901 l. 3.681 przedłużyło na rok trzeci W. Wolskiemu i K. Odrzywolskiemu wyłączny przywilej na nowy system wiertniczy sposobem płuczkowym *(Spühlbohrsystem)* udzielony reskryptem z 17 stycznia 1899 l. 1.351 z prawem pierwszeństwa od 23 grudnia 1898 według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 marca b. r. do l. 28.565, z zawiadomieniem, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało weterynaryjno-policyjne zarządzenia pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

W Anglii, w zakresie życia i stosunków wewnętrznych, zajmuje obecnie gorąco umysły sprawa zmiany formuły przysięgi koronacyjnej. Sprawę tę wywołała niedawna zmiana tronu i złożona przy tej sposobności przez króla Edwarda VII. przysięga.

Od czasu wielkiej rewolucyi angielskiej, podczas której z pod miecza katowskiego spadła głowa Karola II., panujący w Anglii muszą być religii protestanckiej, a przy koronacyi zaprzysiądz, że „utrzymają w mocy prawdziwą Ewangelię i uznaną przez ustawę zreformowaną religię protestancką“. Później jednak w czasie fanatyzmu anglikańskiego Kościoła, formułę przysięgi, którą król ma odczytać przy wstąpieniu na tron, uzupełniono dodatkiem, zwracającym się w sposób równie stanowczy jak bezwzględny, wprost niesłychany przeciw naukom Kościoła rzymsko-katolickiego. Wprowadzenie tego dodatku pozostawało w związku z wypadkami historycznymi, w skutek których także t. zw. *bill of rights* oraz *act of settlement* zawierają postanowienie, że wyznawca religii katolickiej, a nawet ten, kto katolika poślubia, staje się niezdolnym do dziedziczenia korony angielskiej, gdyby zaś ją otrzymał, naród jest zwolniony nawet od obowiązku posłuszeństwa, które jest winien panującemu....

Postanowienia te w zasadniczych ustawach Anglii pozostały — ale tymczasem zmieniły się zupełnie stosunki polityczne i wyznaniowe. Specyalne ustawy zwrócone przeciw katolikom straciły w Anglii moc obowiązującą, od początku zaś XIX. wieku przy poparciu whigów, równouprawnienie katolików z protestanckimi obywatelami Anglii pod względem praw publicznych zrobiło tak wielkie postępy, że za czasów torysowskiego gabinetu Wellingtona i Peela zdecydowano się zgoła na usunięcie z przysięgi, którą składają urzędnicy, ustępu, zwróconego przeciw nauce Kościoła katolickiego o istotnej przemianie chleba i wina w św. Ofierze w prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Chrystusa, a zatem, ustępu, który dawniej uniemożliwiał katolikom wstępowanie do urzędów angielskich i zajmowanie miejsca w parlamencie.

Tymczasem przyszła ostatnia zmiana tronu, a w tej uroczystej dla całego narodu angielskiego chwili padły z wysokości tronu w Anglii znowu wysoce bolesne i dotkliwe dla uczuć ludności katolickiej słowa, które nawet ze stanowiska anglikańskiego Kościoła są dzisiaj rażącym anachronizmem. W obozie katolickim Anglii, który dzisiaj liczy już miliony wyznawców, podniosły się głośno żądania o przeprowadzenie takiej zmiany w formule koronacyjnej przysięgi, która ustęp ten zupełnie usunęłaby lub przynajmniej zasadniczo osłabiła. Arcybiskup Westminsteru, kardynał Vaughan, już przed wielu laty zwracał uwagę rządu na potrzebę tej zmiany formuły przysięgi królewskiej i otrzymał wówczas odpowiedź, że rząd w danej chwili zajmie się bliżej jego żądaniem. Ponieważ obietnica pozostała niespełnioną, przeto kardynał wystosował obecnie pismo wprost do samego króla. Czy kardynał otrzymał odpowiedź i jak ona opiewa, nie wiadomo, — w każdym jednak razie sprawa ta nie zejdzie obecnie w Anglii z porządku dziennego, gdyż poruszono ją w obu Izbach parlamentu angielskiego.

W Izbie lordów poruszyli ją katoliccy parowie Anglii, a lord Salisbury nie mógł zaprzeczyć, że przysięga koronacyjna w obecnej swej formie istotnie obraża uczucia katolickich poddanych. Jak depesza onegdaj doniosła, Salisbury wyraził ubolewanie, że niegdyś przyjęto do roty przysięgi tak niezwykle ostre wyrażenia i zaproponował ustanowienie komisyi, któraby miała zdać o tem sprawę, czy rota przysięgi może być zmieniona bez szkody dla utrzymania następstwa tronu protestanckiej rodziny panującej.

W Izbie gmin zaś, Irlandczyk sir Redmond wniósł formalny projekt ustawy, domagający się zmiany roty przysięgi, o ile ona tyczy się Kościoła katolickiego.

Ponieważ opór rządu angielskiego przeciw takiej zmianie byłby wprost niezrozumiały i jest niemożliwy, przeto niewątpliwie ten zabytek średniowiecznego fanatyzmu anglikańskiego w angielskiej przysiędze koronacyjnej wkrótce przestanie istnieć.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 21 marca b. m.).

Wiedeń, 22 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi interpelacyę (Koła polskiego) p. Wielowieyskiego, Bindera i towarzyszy w sprawie wywozu bydła do Niemiec.

Hr. Wojciech Dzieduszycki odpowiedział na onegdajsze zapytanie p. Riegera co do zwołania komisyi prasowej, że zamierza rozpisać posiedzenie tej komisyi prasowej na najbliższe dni.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby, po przemówieniu referenta komisyi zapomogowej p. Steinera, który polecił do przyjęcia wnioski tej komisyi o udzielenie szeregu zapomóg z funduszów państwowych, wywiązała się dłuższa dyskusya, poczem o pół do 4 (czas wiedeński) obrady przerwano, a rozpoczęło się posiedzenie tajne.

Jak słychać, na tajnem posiedzeniu odczytano 5 interpelacyj Szoenererowców, które tyczyły się konfiskaty insbruckiego pisma humorystycznego „der Scherer“, oraz książki p. t. „Fantazye realisty“. Uchwalono nie odczytywać tych interpelacyj na posiedzeniu. Posiedzenie tajne trwało 3 godziny.

Po ponownem otwarciu obrad jawnych, Prezydent odpowiedział na kilka zapytań formalnych, poczem posiedzenie zamknięto.

---

17)

VANITAS.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Mimo zmęczenia, architekt, po wyjściu Anki i Debrowskiego usnąć nie mógł. Rzucił się wprawdzie w ubraniu na posłanie i przymknął oczy, lecz sen nie nadchodził. Niejednokrotnie wprawdzie Morfeusz przesunął mu dłonią po czole i zdawał się ujmować go w słodkie objęcia, ale w tej samej chwili niepokój, wstyd i gniew, podrzucały nim na łóżku i budziły go ustawicznie.

Wstał więc i poszedł do siostry, czując, że ta go najprędzej uspokoi.

— I cóż ty na to? — zapytał — stając przed nią z rękami wetkniętemi w kieszenie — wyglądałem jak ostatni błazen, co?

— Wyglądałeś! — odparła Halszka z uśmiechem na ustach.

W naturze tych dwojga rodzeństwa leżała przyrodzona łatwość przekształcania rzeczy poważnych na lekkie i zabawne. Zdawało się nieraz, że więcej im obojgu chodzi o wydobycie na jaw trafnego dowcipu z danej sytuacyi, niżeli o nią samą. Podobnie i teraz pani Luboniecka nie myślała już o tem co zaszło, jeno o tem aby z całego wydarzenia uśmiać się do woli.

Kawińskiego jednak tym razem odpowiedź siostry nie zadowoliła. Na wspomnienie Anki ruszył ramionami niecierpliwie i obruszył się sam na siebie.

— Dwadzieścia pięć kijów, jak Boga kocham — mruknął, rzucając się na kanapę.

— Za mało! — dodała pani Luboniecka.

— No, to pięćdziesiąt — odparł Kawiński ze złością. — Co ona sobie teraz o mnie pomyśli?

— Nie ma obawy, nie pomyśli już sobie nic — odrzekła siostra. Wydobyła następnie z za gorsu karteczkę Anny, którą już poprzednio, zaraz po wyjściu Anki odczytała, i rozprostowawszy ją na kolanie, ciągnęła dalej:

— Uspokój się, mój braciszku kochany, Anka nie dla ciebie przeznaczona i twoją być nie może.

Architekt przekrzywił głowę i czekał w niemem zapytaniu.

— Posłuchaj — ciągnęła dalej Halszka — Anka wyznała mi, że kogoś kocha.

— Kogo?

— Przeczytaj tę karteczkę, a dowiesz się.

— Co za karteczkę? — zapytał Kawiński niespokojnie, wyciągając rękę po papierek.

— Nie miała odwagi odpowiedzieć kogo kocha, więc napisała, przeczytaj:

— Pana Romana — odczytał Kawiński stłumionym głosem, a potem, odejmując kartkę od oczu, dodał jeszcze ciszej — pana Romana....

— No, tak, pana Romana — powtórzyła pani Luboniecka z westchnieniem.

Kawiński wstał i począł przechadzać się wielkimi krokami po pokoju. Aż nagle zatrzymał się znów przed siostrą i rzucił:

— A wiesz, żem ją o to czasami posądzał.

— Mimoza. Kocha i milczy. Gdybym jej nie była przyparła do muru, byłaby milczała dalej. Roman nie lepszy od niej, on także milczy.

— W dodatku kocha ją także. Zauważyłem to kiedyś, gdym mu o moich zamiarach co do Anki wspomniał. Był rozgoryczony i smutny, a od tej chwili stale unika mych spojrzeń. Wczoraj na balu cały czas dumał po kątach.... A no, skoro tak jest.. to może i lepiej, żem się upił i zrobił głupstwo.

— Być może.

Kawiński przeszedł się znowu po pokoju, a po chwili snuł dalej rozpamiętywania:

— Tak, tak, — głos mu się łamał, gdy mówił: — „raz w życiu chciałem się upić, ale właśnie wtedy brakło wina“. A potem dodał: „skoro ona będzie żoną twoją a nie Debrowskiego, to nie masz większego dla mnie szczęścia“... czy coś w tym guście... Uderzyło mnie wówczas jego zachowanie się, alem tak był sam oszołomiony, żem się bliżej nad tem nie zastanawiał.

Chodząc wciąż po pokoju, rozmawiał Kawiński głośno, pocieszał się, udawał obojętnego, wmawiał w siebie, że głupcem był, gdy myślał bodaj przez chwilę poważnie o Annie, ale w tych roztrząsaniach czuć było, że mu żal z miłą nadzieją pożegnać się na zawsze. Pani Luboniecka, wodząc za nim oczyma, przysłuchiwała się dłuższą chwilę głośnemu monologowi brata, w końcu wstała, ucałowała go i rzekła:

— O, wiesz co?... połóż się spać, boś zmęczony. Na razie będzie to jeszcze najlepsze.

Kawiński przycisnął ją serdecznie do piersi i niedbałym krokiem przeszedł do pracowni. Tu jednak wzrok jego padł na kartony pałacu sztuki. Zatrzymał się przed planami i gdy go złość wielka porwała, wybuchnął:

— Durnie!... konkursów wam się zachciewa?! co? konkursów?! dobrze! Niech pies wam staje do konkursu albo panowie Dreptaccy.... osły dardanelskie!!

Porwał najbliższy karton, rozdarł go na dwoje, cisnął kawałki na ziemię i kopnął je w dodatku.

— Ot, macie wasze konkursy, wasze protekcye i względy!... ot macie!

Poczem poszedł do sypialni, rzucił się na łóżko i odetchnął, jakby mu ciężki kamień spadł z serca. Przecież coś zrobił w tem swojem przykrem i zawiłem utrapieniu. Czy to, co zrobił było rozsądnem i prowadziło do jakiegoś celu? — o to nie dbał, dość, że na razie ulżyło mu się w duszy. Zemścił się na komisyi, zemścił na sobie samym, potępił swą pracę, jak to zwykle bywało, gdy go już nudzić poczęła, no, i wreszcie poszedł spać. Niby to zadowolony, niby obojętny, postanowił nie myśleć o Ance i przymknął oczy aby czemprędzej zasnąć. Wnet go też senna niepamięci poczęła mroczyć, lecz była to niepamięć jakaś przykra i dokuczliwa....

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

Następne jutro o godzinie 11 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym: dalszy ciąg dyskusyi zapomogowej, ustawa o zniesieniu myt, uwolnienienie listów zastawnych krajowych instytucyj kredytowych od podatku rentowego, ustawa o nadwyżkach kas sierosińskich, konwencya literacka z Niemcami, projekt rządowy, tyczący się zmiany ustawy o Izbach hadlowych i pierwsze czytanie budżetu.

Wiedeń, 22 marca. Według *Deutschnationale Corresp.*, przemawiali na wczorajszem tajnem posiedzeniu Izby posłowie Pacher, Schoenerer, Kaiser, Schuhmeier, Gross, Gessmann, Voelkl i Wolf, poczem nastąpiły liczne sprostowania faktyczne. W dyskusyi oświadczył Schoenerer, że jeżeli „związkowi wszechniemieckiemu“, odjęte zostanie prawo interpelacyi, związek będzie musiał przystąpić do obstrukcyi, co już dzisiaj nastąpi. Twierdzenie Wolfa, jakoby to wiceprezydent Prade zaprowadził cenzurę interpelacyj ze strony prezydenta, odparł Prade, jako niesłuszne.

Sprawy parlamentarne.

Izbie posłów Rady państwa grozi obstrukcya ze strony — Wszechniemieckich Szoenererowców. — Według depeszy *Deutschnationale Correspondenz* „Związek Wszechniemiecki“ postanowił wczoraj prowadzić w Izbie posłów obstrukcyę dopóty, dopóki prezydyum Izby obstawać będzie przy prawie Prezydenta do cenzurowania interpelacyj. Na dziś gotowe już są dwa wnioski nagłe ze strony Szoenererowców: jeden z nich Schönerera, żądający opustu podatkowego dla złagodzenia nędzy rzemieślników, chłopów i robotników, a drugi Wolfa o zniesienie §. 493 postępowania w procesie karnym. Związek wszechniemiecki zażąda, żeby wniosek nagły Schönerera przyszedł pod obrady natychmiast, a wniosek Wolfa dopiero po wnioskach z powodu klęsk elementarnych.

(Telegram.)

Wiedeń, 22 marca. Komisya legitymacyjna odbyła wczoraj przedpołudniem posiedzenie, na którem p. Giżowski referował o wyborze posła Maryana Błażowskiego i wniósł uznanie ważności tego wyboru. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos posłowie: Byk, Kos, Sustersic, Schücker, ks. Sapieha i inni, wniosek ten został przyjęty. W ciągu dyskusyi pos. Kos postawił wniosek, aby przedłożono pełnej komisyi wszystkie akta odnoszące się do protestu przeciw wyborowi p. Maryana Błażowskiego, dalej aby przesłuchano wszystkie osoby podpisane na proteście, w końcu, aby wysłano specyalnego urzędnika Niemca, z poza Galicyi, dla przeprowadzenia śledztwa na miej cu. Wniosek ten odrzucono. Z kolei uznano wybór posła Klofacza w Litomyślu. W końcu przewodniczący zawiadomił, że poseł Kos złożył referaty swe o wyborze posłów Bazylego Jaworskiego i dr. Korola.

Wiedeń, 22 marca. Komisya kolejowa na wczorajszem swem posiedzeniu przydzieliła odesłane do niej interpelacye rozmaitym referentom do sprawozdania i postanowiła dyskusyę nad przedłożeniem inwestycyjnem prowadzić w dalszym ciągu na posiedzeniu, które odbędzie się dzisiaj.

Komisya dla sprawy zarazy bydlęcej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad zmianą ustawy o zarazie bydlęcej.

Komisya dla podatku wódczanego odbyła wczoraj posiedzenie, na którem obecnym był także P. Minister finansów dr. Boehm-Bawerk. Obradowano w dalszym ciągu nad artykułem III przedłożenia o podatku wód[illegible] ykule II. skreślono na [illegible] Derschatty, te ustę- [illegible] z góry zmniejszenie [illegible] dział Styryi, Karyn- [illegible] k, jeżeliby przy po- [illegible] vo na rok kalenda- [illegible] do przekazania tym kra- [illegible], była wyższa od największych dochodów netto, płynących z dodatków krajowych. Wniosek skreślenia wspomnianych ustępów poparli pp. Derschatta i Zitnik. Oprócz tego postawił ten ostatni wniosek o uchwalenie rezolucyi, domagającej się od Rządu, żeby tej służbie krajowej, która w następstwie nowej ustawy z powodu rezygnacyi danych krajów, z pobierania samoistnego dodatku krajowego od napojów spirytusowych musiałaby być usuniętą i utraciła zarobek, użyto do służby państwowej. Artykuł III. przyjęto ogółem bez zmiany. Wobec wniosku p. Tambosiego zauważył P. Minister finansów, że Rząd obstaje przytem, iżby co do przyzwolenia na pobór dodatków gminnych od palonych gorących napojów pozostały obowiązującemi nadal normy dotychczasowych ustaw krajowych. Do artykułu IV. wniósł referent następujący dodatek. „W ciągu roku 1909, płynące z obecnej ustawy przydziały dla krajów mają być w drodze ustawy na nowo uregulowane“.

P. Minister zgadza się z wnioskiem referenta i oświadcza, że Rząd przebiegu całej sprawy bynajmniej sobie tak nie wyobraża, żeby po roku 1909 dochód z podwyższenia podatku wódczanego miał przypadać skarbowi państwowemu. poprostu być odebrany krajom. Rządowi chodzi o akcyę trwałą, a ustawodawstwo ma w przyszłości mieć tylko możność z rozmaitych częściowych opłat na rzecz sanacyi finansów krajowych utworzyć racyonalną systematyczną całość. Ta myśl wprowadzona w przedłożenie rządowe, znajduje też wyraz we wniosku referenta i mowca może tylko jeszcze raz wyrazić dlań swą zupełną aprobatę. — Artykuł IV. po dyskusyi, w której wzięli udział pp. Kos i Derschatte, przyjęto z dodatkiem referenta. — Artykuł V. uchwalono wedle przedłożenia bez zmiany i w ten sposób ustawa została przyjętą w całości. Pp. Kos, Eisenkolb i Turnher zgłosili swe, w ciągu obrad postawione, ale przez komisyę odrzucone wnioski, jako wota mniejszości. Referentem dla Izby wybrano p. Dawida Abrahamowicza.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 18 marca.

(Wyspa Montecristo. — America latina. — Wykopaliska w Boscoreale. — Przyszły konsystorz. — Poszukiwania porucznika Queriniego).

Nowy spis ludności, jaki po ostatnim spisie dokonanym w r. 1881, ponownie w całych Włoszech się odbywa, zwrócił uwagę na wysepkę Montecristo, głośną dotąd z romansu Al. Dumasa ojca, ale w ogóle mało znaną. Kto kiedy jedzie na Montecristo? Jesto mała skalista wyspą na morzu toskańskiem, pomiędzy wysepką Elbą a Sardynią. Przypominam sobie, kiedym przed kilku laty odbywał podróż do Sardynii, z pokładu parowca widziałam siwe wysokie skały wyspy Montecristo, wystające z szafiru morza Śródziemnego, majaczące w oddali, samotne, głuche i odludne. Tam parowce nie zawijają, bo cała wysepka liczy.... czternastu mieszkańców, t. j. dwie rodziny chłopskie, zajmujące się także i rybołowstwem. Turyści doń nie zaglądają, komunikacyi parowców niema, a kto chce zwiedzić wyspę musi nająć łódź na wyspie Elbie. Dopiero teraz Montecristo będzie połączone z lądem stałym, przez drut telegraficzny.... O wyspie tej właściwie świat zapomniał, a dowiedział się o niej z romansu francuskiego. Dopiero w ostatnich latach zaczęto o niej tu mówić, kiedy dzisiejszy król włoski, wtedy jeszcze następca tronu, ks. Neapolu, spędzał na niej kilkakrotnie po kilka tygodni z młodą małżonką swoją Heleną.

Dzieje tajemniczej wyspy nie przedstawiają historycznego interesu. — W zeszłym wieku był tutaj klasztor mnichów z toskańskiego Monte Oliveto, którego to klasztoru są jeszcze ruiny na najwyższym cyplu skał, otoczone kępami odwiecznych buków, ale napady korsarzy grasujących po morzu Śródziemnem, wypędziły braci zakonnych, tak, że wyspa opustoszała. W nowszych czasach, w. ks. Toskański sprzedał wysepkę pewnemu bogatemu Anglikowi, p. Taylor, który tam chciał odnowić wspomnienia hrabiego Monte-Cristo i zamierzał osiedlić się na stałe. Rzeczywiście, oryginał ten zaczął budować willę, założył ogród, po pewnym jednak czasie znudził się głuchą ciszą pustelni, rzucił ustronie i już się więcej nie pokazał. Przed laty kilkunastu, bogaty patrycyusz florencki, markiz Ginori, właściciel największej fabryki porcelany we Włoszech, wydzierżawił wyspę od rządu włoskiego, aby urządzać polowania, na które zapraszał i woził własnym yachtem, zaproszonych gości. W tym celu napuścił na Montecristo kozice, umflony (kozierożce) i dziki. Młody książe Neapolu, Wiktor Emanuel, biorąc udział w jednem z polowań, miał sposobność poznać wyspę i tak sobie w niej upodobał, w jej zaciszu, w widokach na niebieskie przestworze morza, w bukowych lasach, w jej romantycznej dzikości, że, po ślubie, z ks. Heleną, tam spędził miodowe miesiące, kiedy rezydował jeszcze w Neapolu, przejąwszy wyspę od markiza Ginori, we własną dzierżawę.

Dom, o dwunastu pokojach, został ostatecznie wykończony i umeblowany, ale w całkiem skromnych rozmiarach, rozszerzono ogród i sprowadzono dwie rodziny chłopskie z Toskanii. W przystani, na dole, przesiaduje obecnie urzędnik. Tutaj więc, dzisiejszy król zamierza spędzać chwile wolne od kłopotów państwowych, razem z królową, żyjąc patryjarchalnie, bez etykiety i szambelanów, polując, udzielając się tylko wieśniakom, osiedlonym w pobliżu domu i bukowych lasów, dojeżdżając na wyspę własnym yachtem i dlatego Montecristo połączone zostało drutem telegraficznym z półwyspem włoskim.

Trzynastego marca przypadała rocznica urodzin ś. p. króla Humberta, dzień, w którym co roku odbywała się parada wojskowa. Teraz nad jego grobem w kościele Panteonu, oprócz rodziny królewskiej, zgromadziły się deputacye, aby złożyć wieniec i uczcić pamięć monarchy, zasługującego na nazwę „Il Buono“. Przybyła nawet z Buenos Ayres specyalna deputacya argentyńska, burmistrz miasta p. Bulrich, sekretarz rady miejskiej, oraz kilku Włochów miejscowych, aby uroczyście złożyć na grobie króla Humberta szczerozłotą płytę z napisem pamiątkowym, jako hołd, złożony od Włochów z Argentyny, nazywanej częstokroć „America latina“; w istocie, węzły nietylko pokrewieństwa, ale i przyjaźni, interesa, prowadzą do ścieśnienia stosunków między rzecząpospolitą amerykańską a Włochami. Dzisiaj Włosi grają pierwsze skrzypce w Buenos-Ayres i w ogóle w Argentynie Wychodźtwo z Włoch kieruje się tam przeważnie, zwłaszcza z prowincyi południowych: Apulii, Bazylikaty, Kalabrii. Z samej Bazylikaty w ciągu lat dwudziestu wywędrowało czterdzieści tysięcy ludzi do Argentyny. Banki, przedsiębiorstwa, są w ręku milionerów Włochów. W samem Buenos-Ayres, stolicy rzeczypospolitej, na 820 tysięcy mieszkańców jest 200 tysięcy Włchów, a z tych milionerzy, jak naprzykład markiz Medicy, (nie mający nic wspólnego z historycznymi Medyceuszami), spekulant na wielką skalę Argentyna niewątpliwie ma w tem wielki interes, aby węzły te z Włochami zacieśnić, skoro ludność jej z powodu ciągłego napływu żywiołu włoskiego, wzrasta w elementa łacińskie i pochłaniać je będzie jeszcze przez długie lata, gdyż kolosalna obszarem rzecz pospolita ma dotąd tylko 4 i pół miliona ludności. W Buenos-Ayres ogłoszono więc subskrypcyę na złotą tablicę grobową dla króla Humberta i owa tablica, ozdobiona srebrnym posążkiem. płaczącej nad śmiercią króla Argentyny, umieszczoną została bardzo uroczyście w Panteonie przy udziale deputacyj, władz rządowych i miejskich, w miejscu, gdzie zwłoki Humberta „Dobrego“ zostały złożone (obok grobu Wiktora Emanuela *patris patriae*).

P. Bulrich, burmistrz stolicy argentyńskiej, popełnił tylko jeden krok fałszywy, zgłosił się o posłuchanie u Leona XIII. Oczywiście, w tych warunkach, kiedy urzędownie przyjechał w odwiedziny do włoskich rządowych władz, Papież przyjąć go nie mógł i reprezentacya argentyńska otrzymała też odpowiedź z Watykanu, iż Ojciec Św. przyjąć jej nie jest w stanie. Wiadomem jest zresztą, że o ile idzie o stosunki oficyalne, Watykan trzyma się stale odpornie i inaczej też postępować nie może. Za to przyjęcia urzędowe na Kapitolu, powitania, obiady, były i bardzo uroczyste i gorące. Były do tego stopnia gorące, że na przyjęciach przez tutejsze stowarzyszenia, występowała wielka, obelżywa dla Watykanu chorągiew masońska, rzucająca się odrazu w oczy, przedstawiająca na żółtem tle dwie rozpaczliwe czarne ręce skute łańcuchem, z napisem: Męczennicy Papiestwa (Martiri pontificii), chorągiew, jaką „wielki wschód“ oprowadza, przy wszelkich manifestacyach patryotycznych, po ulicach Rzymu, drażniąc niepotrzebnie katolików Przykrem, dwuznacznem jest w podobnych przypadkach stanowisko syndyka (burmistrza) Rzymu, młodego księcia Prospera Colonny, zwłaszcza w obec Rady miejskiej, złożonej prawie w połowie (22 klerykalnych i 25 liberalnych) z radców katolików klerykalnych, którzy niejednokrotnie już okazali mu publicznie i nieufność i niezadowolenie. Ale tego rodzaju starcia, zajątrzenia są tutaj na porządku dziennym, tam gdzie się nieustannie ścierają dwa prądy, wykluczające się wzajemnie. Zdaje się nawet, iż radcy miejscy klerykalni wystąpią zbiorowo z Rady miejskiej, gdyż asesorowie tej barwy podali się już do dymisyi i ta została przyjętą.

Jak już donosiłem, na 18 kwietnia wyznaczony jest konsystorz papieski, gdzie będą mianowani i nowi kardynałowie i nowi biskupi. Kardynałów nowych będzie dwunastu, a jest i nadzieja, że będą wreszcie ogłoszone nominacye kiskupów: B. Kłopotowskiego. Niedziałkowskiego i Jerzego hr. Szembeka. Zupełnie jednak bezpodstawną jest wiadomość, podana przez niektóre tutejsze dzienniki prowincyonalne, klerykalne, jakoby Leon XIII. zamierzał powiększyć liczbę purpuratów w kolegium kardynalskiem i nadać n. p. generałowi OO. Jezuitów, O. Martin, Hiszpanowi, kapelusz czerwony. W istocie dwa czy trzy dzienniki klerykalne, podały wiadomość tę jako pewną. Niebawem jednak wykryło się, że padły ofiarą figla, podejścia. Medyolański *Osservatore Cattolico*, turyńska *Italia reale*, *Patria* z Ankony i kilka jeszcze innych gazet wybitnie katolickich, otrzymały jednocześnie koperty z biletem wizytowym kardynała Parocchiego i listem, w którym podaną była wiadomość, iż Ojciec Św. zamierza podnieść liczbę kardynałów (wynoszącą, jak dotąd *maximum* 70) i że w tym celu, mianować będzie na przyszłym konsystorzu, ogółem szesnastu nowych purpuratów. Turyńska *Italia reale* nie dała się podejść, ale inne dzienniki zamieściły wiadomość i dopiero później przekonały się, iż jakiś niewczesny żartowniś sfałszował bilety J. Em. Parocchiego i taką kaczkę złośliwą puścił w obieg. O nominacyi generała Jezuitów, na kardynała, nie ma na razie mowy. Natomiast pewnem jest, że z chwilą, kiedy biskupstwo płockie będzie obsadzone, ks. biskup Simon otrzyma tytuł arcybiskupa *in partibus infidelium* i może wyjedzie z Odessy do Galicyi, nie zaś do Ameryki, jak początkowo przypuszczano, w myśli, iż w koloniach polskich w Brazylii, byłoby może miejsce dla niego

Wyszła w tych dniach zajmująca publikacya, wydana kosztem ministerstwa oświaty, nie przeznaczona dla handlu, rozesłana tylko archeologom tutejszym: — opis świeżych wykopalisk, a zwłaszcza fresków odkrytych w Boscoreale, u stóp Wezuwjusza, w sąsiedztwie Pompei Znalazł je (deputowany dzisiejszy) pan Wincenty de Prisco, krewny neapolitańskiego kardynała i arcybiskupa. Na Monte citorio, poseł z Torre Anunziata, mało jest znanym, gdyż nie przemawia, ale za to w dziedzinie archeologii nazwisko jego jest o tyle bardzo dziś popularnem, że on to, od kilku lat, odkrywa na stoku Wezuwiusza, bardzo cenne i ciekawe rzeczy. P. Prisco znalazł owych kilkadziesiąt naczyń zastawy stołowej srebrnej, które dziś złożone są w muzeum Luwru, gdyż potajemnie wywieziono je za granicę. Kopiąc dalej, w willi Publiusza Fanniusa Sinistora, (bo w tej właśnie willi, znalazło się wiele bogactw) odkrył bardzo piękne freski. Co do tego skarbu zastawy stołowej, znaleziono go w piwnicy willi, w miejscu, gdzie były przyrządy do wyciskania winnych jagód. Tam to leżał szkielet człowieka (na wznak), a przy nim, w ziemi, był odcisk torby skórzanej, z której wysypało się około tysiąca złotych monet, z czasów od Tyberiusza do Domicyana. Pod piersią szkieletu leżały: wielki medal na podwójnym łańcuchu złotym, dwa naramienniki znanego kształtu, naśladujące wężów zwiniętych w kółko, dwa inne naramienniki, a przed twarzą około czterdzieści naczyń stołowych srebrnych: kubków, półmisków, łyżek, widelców, czarek, amfor i t. d. Domyślają się, iż był to albo złodziej, rabujący w chwili popłochu, albo też jeden z niewolników, ratujący chudobę Fanniusa Sinistora.

Malowaniom ściennym tutejsi archeologowie przypisują wielką wartość, przytem freski nie będą wywiezione za granicę. Perystylium, wielkie tryklinium, tablinum, kubikulum, ubrane były w malowania, których fotografie włączone zostały do broszury urzędowej.

W biegunowych stronach szukają obecnie nieszczęśliwego porucznika rodem Wenecyanina, Queriniego, towarzysza wyprawy księcia Abruzzów, choć mała jest nadzieja, aby zaginiony się odnalazł. Razem z nim zginęło dwóch towarzyszy, z tych jeden Norwezczyk Stokken. Rada miejska wenecka wyznaczyła jednogłośnie dwie nagrody: 15.000 lirów i 5000 lirów. Pierwsza z nich ma być udzieloną temu, kto wyratuje Queriniego, a druga przypadnie temu, co o nim przywiezie jakiekolwiek wiadomości. W tych dniach właśnie z Chrystyanii odbił okręt „Capella“, aby szukać zaginionych w sposób zagadkowy — na ziemi Franciszka Józefa. O tem jak zaginął Querini i towarzysze opowiadał tutaj niedawno na odczycie komendant Cagni. — W odnalezienie ich, zdaje się, mało już dzisiaj kto wierzy, ale chodzi o niezaniedbanie wszelkich środków, aby im, ewentualnie, gdyby się cudem zachowali przy życiu, przyjść z pomocą. Bo jak tu wierzyć, aby ludzie zostawieni z żywnością na 10 dni i z 10 psami, mogli wyżywić się przez 15 miesięcy? Najpewniej lód załamał się pod nimi i zginęli w morzu. Podobnie szukano (w październiku 1898 r.) zaginionego Andréego, żeglarza nadpowietrznego, który balonem spodziewał się dotrzeć do bieguna północnego, ale śladów nie znaleziono. Wtedy to wyprawa, pomiędzy Tunguzami, spotkała polskiego szlachcica, Jana Czerjaka, wysłanego na Syberyę po r. 1863, który tam żył, trudniąc się rybołowstwem, polowaniem i handlem, ożeniwszy się nawet z Tunguską, za którą miejscowym zwyczajem, zapłacił — 55 rubli!....

D.

KRONIKA

Lwów. 22 marca

— **Polepszenie zarobku robotników salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.** Według dotychczas obowiązujących postanowień z r. 1893 istniały cztery klasy płac robotników salinarnych w Galicyi zachodniej i wschodniej, oraz na Bukowinie; w każdej zaś klasie trzy stopnie płacy, mianowicie:

W Galicyi zachodniej: I. klasa z t. zw. podstawową płacą dzienną (szychtową) 260, 240, 220 h., II. klasa z 210, 200, 192 h., III. klasa z 19[illegible], 180, 170 h., IV. klasa z 166, 154, 144 h.;

w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: I. klasa z podstawową płacą dzienną (szychtową) 220, 210, 200 h., II. klasa z 190, 180, 172 h., III. klasa 170, 154, 144 h., IV. klasa 140, 132, 120 h.

Posunięcie z niższego do wyższego stopnia płacy mogło nastąpić po pięcioletniej nienagannej służbie w niższym stopniu płacy.

JE. Pan Minister skarbu zarządził na wniosek krajowej Dyrekcyi skarbu reskryptem z dnia 16 marca b. r. l. 75.181 ex 1900 pod-

wyższenie rzeczonych płac według następujących norm:

w Galicyi zachodniej: I. klasa z podstawową płacą dzienną (szychtową) 260, 250, 240 h., II. klasa z 230, 22[illegible], 210 h., III. klasa z 200, 190, 180 h.;

w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: I. klasa z podstawową płacą dzienną (szychtową) 230, 220 h, II. klasa z 210, 200, 190 h., III. klasa z 180, 170, 160 h.

Prócz podwyższenia płac i zupełnego zwinięcia IV. klasy doznali robotnicy znacznego polepszenia bytu przez systemizowanie stosunkowo znaczniejszej liczby miejsc w wyższych, lepiej dotowanych klasach, jakoteż przez skrócenie czasu przejścia z niższego stopnia każdej klasy do stopnia bezpośrednio wyższego z lat pięciu na trzy.

Wielkiego znaczenia jest dalej wprowadzenie wsparć na czas powołania robotników do ćwiczeń wojskowych, które to wsparcia będą wypłacane robotnikom obarczonym rodziną w wysokości dotychczasowego wsparcia z tytułu choroby, t. j. 60 proc. płacy podstawowej.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż robotnicy salinarni pobierać będą prócz tego jak dotąd w czasie drożyzny zboża dodatki t. zw. „drożyźniane". Dodatki te wymierza się procentowo od zarobków w miarę wysokości ceny żyta.

W Galicyi zachodniej rozpoczyna się pobór dodatku drożyźnianego przy cenie żyta 14 K. 40 h. za 100 klg. w wymiarze 5 proc., przy podniesieniu się ceny żyta ponad 17 K. — 10 proc. zarobku czystego.

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie przypada 5 prc. dodatek drożyźniany już przy cenie żyta 13 K. 20 h., w razie jej podniesienia się ponad 15 K. 80 h. wynosi dodatek 10 proc. czystego zarobku.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Sobota, dnia 23 b. m., Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul Długosza 8, od godziny 6 do 7 dr. L. German „Szekspir i jego dzieła: Opowieść zimowa, Cymbelin".

Uniwersytet (ul. św. Mikołaja 4) sala XIV od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. J. Nusbaum „O budowie i życiu zwierząt: Zwierzęta stawowate". Z demonstracyami.

— **Z aury.** Dziś od rana pada we Lwowie deszcz przeplatany śniegiem.

— **Z kongregacyi Maryańskich.** W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny t. j. 25 marca 1901 odbędzie się o godz. 8 z rana w kaplicy OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo dla obu kongregacyi Maryańskich. Po południu o godz. 4 walne zebranie kongregacyi starszych panów i wybory nowego wydziału.

— **Pogadanka** na temat „Podatku zarobkowego i jego reformy" odbędzie się dziś, d. 22 b. m., w lokalu Towarzystwa „Związek chrześciańsko-narodowy" o godzinie 7 wieczorem.

— **Wykład** o żegludze napowietrznej, mieć będzie w sobotę, d. 23 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali hotelu Belle-Vue p. Stonawski, członek żeglugi napowietrznej w Wiedniu.

— **Zaręczyny.** Dnia 14 b. m. odbyły się w Krakowie zaręczyny hr. Jadwigi Tarnowskiej, corki JE. Stanisława hr. Tarnowskiego, prezesa Akademii umiejętności, i Róży z hr. Branickich, z hr. Hilarym Bnińskim, synem hr. Romana Bnińskiego i ś. p. Wacławy z Sobańskich.

W Warszawie odbyły się w tych dniach zaręczyny hr. Adama Tarnowskiego, pierwszego sekretarza przy poselstwie austryackiem w Waszyngtonie, syna ś. p. Marszałka Jana hr. Tarnowskiego z Dzikowa i Zofii z hr. Zamoyskich, z ks. Maryą Czetwertyńską, córką ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego i Maryi z hr. Uruskich.

— **Zabity przez drzewo.** Z Żółkwi donoszą nam: Dnia 18 b. m. około godziny 10 przed południem wieśniak Andruch Kupicki, gospodarz z Turynki, zajęty ścinaniem drzewa, tak nieszczęśliwie uderzony został upadającem drzewem, że w trzy godziny potem zakończył życie.

— **Dzieciobójstwo.** Z Przemyśla piszą nam: Dnia 18 b. m. znaleziono w kanale domu pod l. 7 przy ul. Dobromilskiej zwłoki noworodka płci męskiej porzuconego bezpośrednio po porodzie, który miał miejsce w 7 lub 8 miesiącu rozwoju dziecka. Zwłoki noworodka, według orzeczenia lekarza, mogły leżeć w kanale przeszło miesiąc. Zarządzono w tej sprawie dochodzenia policyjno-sądowe.

— **Pożar w cerkwi.** Dnia 16 b. m w cerkwi na Krupcu, koło Narola, spalił się tron i wielki ołtarz Matki Boski z cudownym obrazem, który w tej cerkwi był od przeszło 400 lat. Spaliły się też srebrne i złote dekoracye. Szkoda wynosi przeszło 5000 K.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: Rada miasta na odbytem wczoraj posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Friedleina uchwaliła urządzić filię miejskiego zakładu dla kalek i nieuleczalnych w domu przy ulicy Kopernika, będącym własnością gminy; w filii tej znajdą pomieszczenie kobiety. Uchwaliła dalej wypłacić 20.000 koron Towarzystwu imienia Tadeusza Kościuszki na budowę pomnika w Krakowie. Pomnik ma być odsłonięty w pierwszej połowie roku przyszłego.

Wreszcie uchwaliła Rada rozpisać konkurs na posadę I brandmistrza straży pożarnej miejskiej w X randze z roczną płacą 2200 koron, z prawem do dwóch pięcioleci po 200 koron, umundurowaniem, mieszkaniem w naturze, opałem i światłem.

Do tutejszego klasztoru Felicyanek schroniła się przed kilku dniami zbiegła od męża, karczmarza w Zielonkach, izraelitka H., matka trojga dzieci, chcąc zmienić wyznanie i wyjść za mąż za pewnego współwłaściciela majątku ziemskiego. Mąż udał się o pomoc do władzy, która doprowadziła do wydalenia zbiegłej żony z klasztoru, a osobno wytoczyła śledztwo karne podejrzanemu o uwiedzenie zamężnej kobiety.

— **Morderczy zamach.** Z Gracu donoszą: Podczas sprzeczki dobył niejaki Schmiedbauer rewolweru i strzelił do zarządcy zamku, Riesera, którego strzał ugodził powyżej serca. Rieser walczy ze śmiercią.

— **Wypadki w Alpach.** Z Genuy donoszą: Znany szwajcarski botanik, prof. Adolf Spulhei, który w celach naukowych udał się na Monte-Negro, spadł z góry i zabił się na miejscu.

Na Remise-Mont znaleziono 5 ludzi, którzy zamarzli w śniegu.

— **Deszcze i śniegi.** Z Rzymu telegrafują: Z wielu miejscowości górnych Włoch donoszą o deszczach i wylewach.

Z Berlina donoszą: Z Drezna, Frankfurtu nad Menem, Wrocławia i innych miejscowości donoszą o śnieżycy, jaka się tam dziś rano srożyła.

— **Wylewy.** Z Padwy telegrafują nam dziś: W skutek wysokiego stanu wody na rzece Bacchiglione wiele miejscowości prowincyi padewskiej jest zalanych.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Manon", opera w 4 aktach Henryka Meilhaca i Filipa Gille. Muzyka Juliusza Masseneta. We Lwowie przedstawiona po raz pierwszy 21 marca 1901.

Nowsza opera francuska (mówię tu tylko o operze „poważnej") kroczy swoją własną, odrębną drogą. Droga ta nie wiedzie ani do włoskiego ogrodu słodkiej, przesłodzonej nawet często melodyi, w którym śpiew i śpiewność jest wszystkiem, ani do poważnego boru muzyki niemieckiej, gdzie zadumane stare dęby szumią pieśń pełną żalu i tęsknoty. Jest to raczej park sztuczny, wzniesiony fantazyą i sztuką, w którym króluje przedewszystkiem smak i dowcip. Już w „Fauście" Gounoda znaczy się trochę ta droga, a od Bizeta, twórcy nowej opery francuskiej, staje się jedyną wytyczną dla muzyki scenicznej we Francyi. Charakterystycznem jest dla tego kierunku, że i wyszukuje tematy i opracowywa je w ten sposób, aby pomimo tragicznego zakończenia malować zrazu lekko, błyskotliwie i dowcipnie. Włoch wyśpiewa wszystko aryą, ruladą i kadencyą, to co wesołe i to co smutne. Niemiec w pierwszym zaraz takcie daje przedbłyski tragicznej grozy końca, ale Francuz wprowadzi cię śmiejąc się, bawiąc i dowcipkując w sytuacyę, z której nie ma innego wyjścia jak śmierć. Dowodem tego dzieła Bizeta samego i najwybitniejszych jego następców: Delibes'a i Masseneta.

I „Manon" tego ostatniego nie odbiega w niczem zgoła od tego kierunku. Ale jest między nim a Bizetem jedna wielka różnica, pochodząca ztąd, że Massenet przy całym swym talencie nie dorósł do Bizeta ani wrodzoną genialnością, ani siłą uczucia i wypowiedzenia się. Ztąd pochodzi, że gdy ostatni akt „Carmen" w niczem nie osłabia wrażenia rzeczy, to u Masseneta przeciwnie odsłona ostatnia jest najsłabszą. Śmierć bohaterki nie budzi w nas uczucia bolu lub grozy, nie szarpie naszymi nerwami, nie wyciska łez współczucia. Trochę nam żal tej bogatej natury, co tak marnie ginie przez własną lekkomyślność, ale na tem też koniec. Nawet czysto technicznie biorąc, odsłona ta jest wprost słaba, bo to tylko zlepek kilku motywów, użytych już w poprzednich aktach, a skojarzonych tu i rozprowadzonych w formę dłuższego duetu.

Za to w poprzednich aktach jest bardzo wiele pięknych rzeczy. Wogóle — i to znów jeden z charakterystycznych rysów nowszych Francuzów — nie znać w dziele tem wielkiego rzutu, nie ma tam tego rozmachu, tego rozwijania rzeczy coraz to szerzej i wyżej. Architektura dzieła polega tu wyłącznie na zestawieniu obok siebie pięknych i interesujących szczegółów. W tym względzie „Faust" przewyższa ich wszystkich o całe niebo, nawet Bizeta. Tam jest ten rzut, tam widać tę wielką linię, która pnie się ciągle w jednym kierunku, zawsze w górę, coraz to wyżej i wyżej. W „Manon" Masseneta próżnoby tego szukać.

Ale ten rodzaj struktury i cały ten rodzaj muzyki ma jeden nieoceniony przymiot Gdy muzyka typowo włoska posiada obok zapalonych wielbicieli także zaciekłych wrogów, znajdujących, że wszystko to błahe i trywialne, gdy ma ich tak samo muzyka niemiecka, którą zbywają znów lapidarną uwagą, że to wszystko „filozofia", to wątpię, by sztuka francuska miała takich zasadniczych przeciwników. Bo istotnie, słuchają jej z równą przyjemnością i ci co lubią tylko to, co „wpada w ucho" i „znawcy". Tak jest, nawet znawcy. Bo to w oczach wielu melomanów przecież już ostatni rodzaj ludzi. Po prostu usprawiedliwiać się trzeba z tego, że się trochę uczyło i udowadniać dopiero, że to nie przeszkadza nic a nic w możności rozróżnienia pięknego od brzydkiego.

Jeżeli w powyższych uwagach mówiłem przeważnie o nowszej francuskiej operze w ogólności, to tylko dla tego, że wszystko da się zastosować na włos do „Manon". Boć przecież Massenetowi nie potrzeba jeszcze wystawiać świadectwa dobrej faktury, pięknej instrumentacyi i t. d., i t. d. Pozostaje więc chyba podnieść najwybitniejsze momenta dzieła, ale to uczynić już mogę tylko z zastrzeżeniem mego zupełnie osobistego wrażenia. Jako całość postawiłbym najwyżej akt pierwszy, z pojedyńczych zaś ustępów piosnkę Manon „Stoliczku nasz" i sen Des Grieux (D-dur na tłumionych skrzypcach), obydwa w drugim akcie. Nie tak pięknym, ale dla szerszej publiczności najefektowniejszym jest końcowy duet trzeciego aktu. Najwięcej znów i najładniejszych ansamblów znajduje się w pierwszej odsłonie trzeciego aktu, którą wszakże u nas za przykładem włoskich scen skreślono zupełnie.

Pod względem wykonania przedstawia „Manon" wcale poważne trudności. Sporo tu jest grymaśnych interwallów w harmonii, a i w rytmice jest kompozytor często wybrednym i niecodziennym. Najtrudniej wszakże utrzymać tę lekkość i zgrabność, nie zatracić nic z tej iście francuskiej pianki. Pod tym też względem wczorajsze przedstawienie nie wszędzie dopisywało Gdzieniegdzie soliści przewlekali tempa, niektóre też ansamble nie szły dosyć równo i gładko. W całości najlepiej wykonany był akt drugi.

Bezwarunkowo najlepszym — przynajmniej spiewacko — był p. Myszuga (Des Grieux). Wspomniany już sen w II akcie odspiewał bardzo poetycznie a w miejscach namiętnych przebijał się zwycięzko piękny i ciepły głos artysty. Mniej zadowoliła p. Strassernówna jako Manon, zwłaszcza w pierwszym akcie, który grany być powinien z większą werwą, bardziej, powiedziałbym zawadyacko, jeżeli mamy sympatyzować z tą lekką osóbką, która tak z miejsca ucieka w świat z pierwszym lepszym. Zupełnie dobrze wypadł natomiast w interpretacyi p. Strassernównej ostatni akt.

Mniejsze role Lescauta, Des Grieux (ojca), Brétignyego i Guillota znalazły dobrych przedstawicieli w pp. Szymańskim, Jerominie, Ludwigu i Paszkowskim. Trzy przyjaciółki Manony, Ponsetta, Javotta i Rosetta (panie Ruszkowska, Szuppówna i Kasprowiczowa) śpiewają zawsze razem, — w pierwszym akcie niestety nie śpiewały dosyć „razem". Lepiej udało im się to w przedostatniej odsłonie przy grze w karty.

Orkiestra trzymała się bardzo dobrze, znacznie lepiej od chórów, wystawa była jak zwykle staranna, a reżyserya nawet widocznie znacznie staranniejsza, niż w kilku ostatnich przedstawieniach, zwłaszcza odsłona w domu gry była wcale ruchliwą i ożywioną.

Seweryn Berson.

Jubileusz artysty. Z Krakowa telegrafują nam: Na wczorajszem jubileuszowem przedstawieniu na cześć 25-lecia pracy artysty Sobiesława teatr był pełny. Wyjściu p. Sobiesława towarzyszyły frenetyczne oklaski, które trwały kilka minut. Po 1 akcie w otoczeniu całego personalu wystąpił dyrektor Kotarbiński do wprowadzonego przez panią Wolską jubilata, z przemową; poczem przemawiał reżyser Walewski, pani Wojnowska wręczyła mu srebrny wieniec od dyrektora i kolegów lwowskich a pani Morska od krakowskich. Oprócz tego otrzymał jubilat dużo darów pamiątkowych i kwiatów.

Koncert. W niedzielę, dnia 24 b. m., odbędzie się w sali Domu narodnego na rzecz „Domu opieki dla robotnic", utrzymywanego przez Stow. „Pracy kobiet" we Lwowie, koncert z łaskawym współudziałem: Tow. śpiewackiego „Lutnia", pań Jadwigi Dwernickiej, Klary Eckówny, Anny Weinrebowej, Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej; panów: Teodora Borkowskiego, St. Cetwińskiego, dr. K. Czernego, Wacława Elszyka i dr. Ad. Sołowija, oraz orkiestry 30 p. p.

Program: 1. L. Beethoven „Fidelio", uwertura, odegra orkiestra 30 p. p. 2. a) J. Massenet: Arioso z „Manon"; b) St. Niewiadomski: „Pójdź za morze", odśpiewa dr. A. Sołowij. 3. H. Proch: Waryacye, odśpiewa p. L. Marek-Onyszkiewiczowa. 4. a) F. G. Händel: Waryacye D-moll; b) R. Schumann: „Des Abends"; c) F. Chopin: Preludyum; d) F. Liszt: „Gnomenreigen", odegra p. Jadwiga Dwernicka. 5. a) J. Massenet: „Elégie"; b) E. Lasson: „Sommerabend", odspiewa dr. A. Sołowij. 6. a) St. Niewiadomski: „Tajemnica"; b) G. Bizet: „Pastorale"; c) F. Chopin: Mazurek, odśpiewa p. L. Marek-Onyszkiewiczowa. Akompaniator: p. Wacław Elszyk. 7. Saverio Mercadante: „Sette Parole" (Siedm słów Chrystusa), oratoryum na głosy solowe, chór mięszany i orkiestrę smyczkową, odśpiewa lwowskie Tow. śpiewackie „Lutnia" z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej. Soliści: panie Anna Weinrebowa i Klara Eckówna, pp. dr. Karol Czerny i Teodor Borkowski. Fortepian Bösendorfera ze składu p. Maryi Markowej. Początek z uderzeniem godziny pół do 8 wieczorem.

„Quo vadis" w Paryżu. W teatrze Porte-Saint-Martin w Paryżu wystawiono „Quo vadis" Sienkiewicza w przeróbce dramatycznej p. Emila Moreau. Sprawozdawca teatralny *Figara*, p. Henryk Fouquier, widzi w „Quo vadis" dzieło pierwszorzędnej wartości, które już dawno powinno było być wystawionem na scenie. „Dzieło jest piękne i zasługuje na powodzenie. Pięknem jest szczególnie przez charakterystykę przepysznej postaci Petroniusza. Z dwudziesto wierszowego szkicu Renana, Sienkiewicz stworzył cały portret, ale jaki portret! człowieka zupełnego, w którym jednoczy się siła i wdzięk, łańcuch, na którym wykwitły róże. Pragnąłbym także z całym szacunkiem dla artyzmu, z którym wskrzesił Sienkiewicz Rzym z czasów Nerona, przypomnieć dzieła naszych francuskich pisarzy, którzy podobnież usiłowali przedstawić czasy minione: „Męczennicy" Chateaubrianda z Cymodoceą siostrą Ligii; „Aktea", a przedewszystkiem „Kaligula" Dumasa, „Melaenis" Bouilhet'a, „Salambô" Flauberta.

Journal des Débats w notatce zapisuje powodzenie sztuki, dodaje jednak z żalem, że zasadnicza myśl powieści została pominięta; strona chrześcijańska zaniedbana i na trzeci plan zepchnięta. Vinicyusz i Lygia tak piękni w powieści, wychodzą na scenie bladzi i mało zajmujący. Przedstawienie ledwo wystarczające pod względem gry.

Również *Gaulois* bardzo ostro wyraża się o grze artystów i wystawie. *Temps* pisze z entuzyazmem o „Quo vadis", ale o powieści Sienkiewicza, a nie sztuce p. Moreau, przyznając tej ostatniej przedewszystkiem zasługę, że widzom przypomni arcydzieło polskiego pisarza.

Beethovena dziewiątą symfonię usłyszymy po raz pierwszy we Lwowie w niedzielę 24 b. m. w sali „Sokoła" na koncercie Towarzystwa muzycznego. W wykonaniu tego wspaniałego dzieła wezmą udział prócz zwiększonej orkiestry i chórów soliści panie: Gracka-Krzyżanowska i Rauchówna i pp. dr. Czerny i Borkowski. Dziesiątą symfonię udało się dotąd wykonać tylko największym Stowarzyszeniom miast zagranicznych; będzie to więc premiera nadzwyczaj zajmująca. Początek koncertu wyjątkowo o godz. pół do 1 w południe.

Z teatru. Zwracamy uwagę bywalców teatralnych na niedzielne przedstawienie „Lohengrina", w którym partyę Elzy spiewać będzie po raz pierwszy sympatyczna artystka naszej sceny pani Helena Ruszkowska.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz drugi „Odrodzenie", komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel-Ellfelda.

W sobotę po raz drugi „Manon", opera w 4 aktach a 7 odsłonach Henryka Meilhaca i Filipa Gille, muzyka J. Masseneta, występ Aleksandra Myszugi i Eugenii Strassern.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach popołudniowych „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Lohengrin", opera w 6 aktach Ryszarda Wagnera, występ Ign. Warmutha.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 marca).

Wiceprezydent miasta p. Michalski otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, zaprosił radnych na popis miejskiej straży ogniowej miejskiej, który się odbędzie w sobotę, 23 b. m., w dziedzińcu ratuszowym.

Następnie r. prof. Thulie interpelował prezydenta w sprawie postawionogo przez niego jeszcze przed dwoma latami wniosku, o założenie osobnej Kasy chorych dla robotników miejskich.

W odpowiedzi na tę interpelacyę zaznaczył wiceprezydent p. Michalski, że sprawa ta była niedawno na posiedzeniu magistratu i wkrótce przyjdzie pod obrady pełnej Rady.

Z kolei r. Soleski postawił ze względu na to, że rok już upłynął od chwili, kiedy Rada nadała prezentę na posadę starszej nauczycielki przy szkole im. Czackiego p. Hauptmannowej, a dotychczas z powodu rekursu dwóch nauczycieli lwowskich posada ta faktycznie obsadzoną nie została, następujący nagły wniosek: „Rada upoważnia Radę szkolną okręgową do asygnowania młodszej nauczycielce p. Hauptmannowej począwszy od 1 stycznia 1901 taką kwotę, któraby uzupełniała jej obecne pobory do wysokości poborów rzeczywistej nauczycielki najniższej kategoryi".

Nagłość wniosku, jak i sam wniosek po przemówieniach radnych: Markiewicza, dr. Löwensteina, Rawera i Ciuchcińskiego uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia na wniosek r. Markiewicza uchwalono niewypłaconą subwencyę na kuchnie ludowe za rok 1900 przenieść na r. 1901.

Z kolei po dłuższej dyskusyi uchwaliła Rada na wniosek r. dr. Szpilmana rozpisać konkurs na dyrektora rzeźni, którym ma być weterynarz, wykształcony w swym zawodzie, posiadający praktykę, któryby prócz tego znał zakłady rzeźni w wielkich miastach i posiadał zdolności administracyjne.

Następnie uchwaliła Rada na wniosek ks. dr. Lenkiewicza nadać stypendya z fundacyi miejskiej po 144 kor. następującym uczniom i uczenicom tutejszych szkół ludowych: Maryanowi Kornostajowi, Janowi Czapce, Józefowi Robakowi, Kazimierzowi Abratowskiemu, Edwardowi Waligórskiemu, Władysławowi Neubauerowi, Janowi Opitzowi, Wincentemu Krupińskiemu, Antoninie Malskiej i Helenie Witoszyńskiej; tudzież przedłużyć pobór tych stypendyów: Juliuszowi Zulaufowi, Karolowi Dudzińskiemu, Michałowi Tybińskiemu, Janowi Leśniakowskiemu, Michałowi Rodakowskiemu, Józefowi Opałek, Jakóbowi Wojtałowiczowi, Adamowi Nowickiemu, Robertowi Jasielskiemu i Anieli Masełko.

Sprawę założenia miejskiego składu tańszego paliwa referował r. ks. Lenkiewicz. Jakkolwiek magistrat sprzeciwił się założeniu takiego składu, to jednak referent postawił wniosek, aby ze względu na to, że uboga ludność naszego grodu nie może zaopatrywać się w drzewo na sągi, magistrat jeszcze raz zastanowił się nad tą sprawą i odpowiednie wnioski przedłożył Radzie w miesiącu czerwcu b. r.

Nad tą sprawą wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierało głos wielu radnych. W większej części sprzeciwili się oni założeniu takiego składu z tej przyczyny, że administracya jego wieleby kosztowała. Natomiast radzili zastanowić się nad wyzyskaniem torfowisk w okolicach Lwowa, dla celów taniego opału dla ubogiej ludności. Ostatecznie sprawy nie załatwiono, gdyż z powodu braku kompletu zamknął wiceprezedent p. Michalski po godzinie 9 posiedzenie.

Z WIEDNIA.

(Dokończenie).

Segantini widział we wszystkiem słońce ciepło, miłość — Rodin we wszystkiem walkę, szał gwałtowne porywy i namiętności, — Klinger widzi niejako wszędzie myśl, wszystkie rzeczy jako symbole tej myśli. Max Klinger to filozof pędzlem. A także i poeta. Tem co widziałem w secesyi przed tygodniem z rzeczy Klingera nie czułem się porwanym. Są to obrazy jasne, ciepłe w kolorycie przedstawiające sceny Böcklinowskie.... a więc morze z nimfami, trytonami i z resztą tej znanej gawiedzi, pluskającej się w słonej wodzie. Porównanie z Böcklinem ogromnie im szkodzi. — W znanym obrazie tego wielkiego artysty *Spiel der Wellen*, znajdującym się w Pinakotece monachijskiej, kawałek morza i dwie nimfy i — o ile sobie przypominam — dwa trytony, działają jak nieskończony bezbrzeżny ocean, zaludniony milionami nimf i milionami trytonów. U Klingera większa ilość szczegółów — działa ogromnie słabo, tak jakby były same tylko szczegóły. Oryginalny za to i piękny biust jego dłuta — Klinger jak wiadomo jest także rzeźbiarzem — pisarki rossyjskiej Asenieff, zrobiony z różnobarwnego marmuru. Twarz posiada cerę zbliżoną do naturalnej, choć raczej trupią niż żywą, włosy są czarne, w oczach świecą się prawdziwe szmaragdy.... Całość piękna i dziwna. Bałbym się z biustem tym być w jednym pokoju o zmroku....

Zuloaga, to przedewszystkiem Hiszpan; a jego obrazy przedewszystkiem hiszpańskie. Południowe sceny, południowe twarze, południowy koloryt. Wiele w nich życia i barw a może i wiele realizmu. Egzotyzm ich posiada pewien urok; zresztą oglądając je, miałem takie uczucie jak za pierwszym pobytem we Włoszech, gdzie wszyscy ludzi wydawali mi się podobni do siebie jak bracia. Trzeba obeznać się z całą rasą, żeby módz należycie ocenić pojedyńczą indywidualność.

Mise en scène secesyi jak zwykle wspaniała. Co za tapety, co za meble, co za dywany! Głównym dekoratorem, powiedzmy „artystycznym tapicerem“ tej wystawy był — Roller. Artysta w całem tego słowa znaczeniu wykwintny, świeży w pomysłach i śmiały. Mieliśmy także sposobność poznać się niedawno z innym sławnym „artystą-dekoratorem“, a mianowicie z panem Van de Velde, który przyjechał tutaj, żeby mieć *une conférence* o — strojach kobiecych. Było to pod pewnym względem ciekawe; nie była jednak tyle ciekawa sama osoba prelegenta i treść jego odczytu, ile — publiczność składająca się z wyjątkiem kilku anglez, smokingów i jednego fraka, z samych kobiet. Rozumie się, że panie te już ze względu na temat wykładu wystrojone były z pewną ostentacyą okolicznościową. Wiedziały te jasne i czarne główki bardzo dobrze, a raczej przeczuwały z wrodzoną sobie intuicyą, że Van de Velde będzie mówił przeciw szablonowej, utartej modzie, że będzie prawił o „indywidualnej“ toalecie i t. d. Ubrały się więc niektóre bardzo fantastycznie — robiąc jednak panującej modzie pewne naturalne koncesye....

Niestety zrobił to i „reformator“ Van de Velde w którego „śmiałej“ filipice przeciw modzie było nie mało słabych ustępstw a nawet i wiele niedorzecznych sprzeczności. Wygłosiwszy grzmiącym głosem swoje *in tyrannos* tyczące się krawców paryskich, teroryzujących zdaniem jego w bezczelny sposób całą Europę (naturalnie kobiecą) dla zysku, przez sztuczne tworzenie ciągle nowych mód sezonowych, zaznaczywszy, że moda właściwa rozpoczyna się dopiero od czasów restauracyi (stroje wielkiej rewolucyi i pierwszego cesarstwa nie są według niego „modą“ w ścisłem słowa tego znaczeniu tylko „naturalnym wyrazem“ kultury owej epoki) przechodzi następnie do określenia swego ideału toaletowego...

Ach gdyby uczynił to był rzeczywiście! Widziało się jak piękne panie w audytoryum pałają widocznie ciekawością dowiedzenia się jak właściwie wyglądać ma ta suknia idealna nowoczesna. Tymczasem nic z tego. Jakieś abstrakcyjne formułki, blade tezy, czcze frazesy i banalne dowcipy. Omówiwszy jak suknia taka nie ma wyglądać przeszedł do ornamentyki, zwracając się przeciw ozdobom naturalistycznym, a więc przeciw ubieraniu sukni kwiatami, ptakami i t. d., motywując tę rzecz w sposób nader płytki, a oświadczając się za ornamentem czysto abstrakcyjnym....

Jeżeli dotychczas słuchano go z pewnem dobrotliwem znudzeniem a potem z grzecznie ukrytem rozczarowaniem, to przy końcowych jego wywodach na twarzach słuchaczek zaczęły się już pojawiać ironiczne półuśmieszki, a nawet ślady opozycyi.

Nie można się dziwić. Konkluzya pana Van de Velde jest taka: Ubieraj się w domu jak chcesz.. (Naturalnie, któż mi tego może zabronić?) Ubieraj się w domu w swój sposób indywidualny, nastrojony do swego „ja“ do swoich mebli, swoich tapet i t. d. Na ulicy możecie ubierać się wszystkie jednakowo.... W towarzystwie powinneście się jednakowo ubierać! (nieme oburzenie na twarzach słuchaczek) Van de Velde zauważył, że mężczyźni w swych czarnych frakach jako całość daleko piękniej przedstawiają się w towarzystwie, niż kobiety w swych rozmaitych, pstrokatych sukniach (!!!). Ujął go dlatego niezmiernie widok czarnych sukien w salonie podczas żałoby dworskiej w Berlinie.

Zdaje się, że nie potrzeba do tego komentarzy. Tak mówi artysta! Pan Van de Velde jest mniej więcej tego zdania, że w towarzystwie chowa się niejako swą indywidualność do kieszeni, a staje się tylko jednym z wielu, i że tak samo jak posługujemy się w salonie różnymi frazesami, nie siląc się wcale na własne myśli i własne słowa, tak samo mogą się kobiety w salonie jednakowo ubierać. Niech jednak zważy, że w takim razie cała jego filipika przeciw modzie jest zbyteczna. Bo czemże innem jest ta straszna w oczach jego tyranka moda, jeżeli nie właśnie frazesem, gestem, zdawkową monetą towarzyską zamienioną w suknie, kokardki, gazy i falbanki?

Jeżeli w Wiedniu zdarzy się jakiś ciekawy odczyt, jakie ciekawe przedstawienie w teatrze lub coś podobnego, to nie brak przy takich sposobnościach nigdy Polaków. Zauważyłem to na odczycie pana Van de Velde, który nawiasem mówiąc, wykładał po francuzku, i zauważyłem to w większym jeszcze stopniu w Jentsch-Theater, gdzie występuje obecnie Jane Pierny, śpiewaczka operetkowa, paryżanka. Teatr był na pół pusty, ale na 100 osób publiczności przypadało z pewnością 10 Polaków.

Panna Pierny występowała już raz w Theater an der Wien, z całą trupą operetkową francuską. Teraz przyjechała bez operetki, ale za to z ogromnym skarbcem przeróżnych *chansons;* niektóre rzeczywiście śliczne. — Są między niemi piosnki Berangera, Désaugiers, Vadé, a także *chansons modernes* różnych kompozytorów nowoczesnych, znane z interpretacyi Judic, Theresy i Ivette Guilbert. Najciekawszą część programu tworzyły *chansons des rues de Paris* śpiewane przez Pierny i niejakiego Lotta, nie odznaczającego się ani głosem ani deklamacyą, ale dobrego partnera.

Jane Pierny liczy prawdopodobnie trzydzieści kilka lat, ale wygląda świeżo jak młoda chłopka, posiada ogromny wdzięk w twarzy i w ruchach, a do pewnego stopnia uchodzić może za piękną. Ma śliczne oczy, wielkie i wyraziste, zadarty nosek paryski, bardzo subtelny, trochę zmysłowy rysunek ust, malowanych w sposób umiejętny i dyskretny i figurę pod każdym względem bez zarzutu, pełną i giętką. Ciekawie dobiera sobie kolor włosów, stosownie do stroju i do stylu spiewek. Piosnki Bérangera, Vadé i t. d. śpiewa jako jasna blondynka w ładnym kostyumie rokoko, jako śpiewaczka uliczna ukazuje się w swych własnych włosach, o barwie trochę brudno-kasztanowatej, ubrana odpowiednio do gnota ulicznego w sposób ordynarny, krzyczący; jako *femme moderne* jest naturalnie rudą, błyszczy brylantami i rozwija wielki przepych w mniej lub więcej dekoltowanych toaletach. Jak pisałem już do jednej z gazet wiedeńskich, akcentuje ona bardzo delikatnie, choć robi właściwie wrażenie, jakby mówiła wszystko „prosto z mostu“. W tem może cała sztuka; wiele rzeczy, które u Yvette robiły wrażenie frywolne, zmysłowe, u niej brzmią tylko swawolnie, figlarnie. Zamiast zasłaniać, ukrywać... nieraz naumyślnie w najfatalniejszych miejscach prawie krzyczy. Robi to z uśmiechem takiego sympatycznego *gamin*, na którego nie można się gniewać, właśnie dlatego, że jest tak żywy i niemożliwie otwarty. Niestety, śmiejąc się głośno traci wiele ze swego uroku. „Ne m' faites pas rire“ piosnkę, w której Judic śmiała się jak dzwonek, tak, że cała sala była niby przepełnioną srebrem jej głosu, Pierny interpretuje trochę za rubasznie, śmiejąc się jak pokojówka. Posiada wielką inteligencyę i intuicyę artystyczną i nie ma u niej ruchu, któryby raził, nie ma u niej rysu, któryby był zapożyczony od innych. Cudowny ton miały jej piosnki starofrancuskie; wyglądała i ruszała się jak figurka porcelanowa ze sztucznym mechanizmem, wyrażając ślicznie cały ten naiwny urok starych piosnek ludowych, który działa rozkosznie na nowoczesne nerwy.

Tomasz Czaszka.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, dnia 22 marca.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele archikatedralnym, zebrali się dziś o godzinie 10 przedpołudniem na doroczne obrady, w wielkiej sali ratuszowej, delegaci Rady ogólnej galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Jako goście przybyli na to posiedzenie: J. E. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, J. E. ks. Arcybiskup Isakowicz, ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, tudzież reprezentanci krakowskiego Towarzystwa rolniczego i Towarzystw leśnego, łowieckiego, dzierżawców ziemskich, rybackiego i Kółek rolniczych.

Jako komisarz rządowy funguje radca Namiestnictwa p. Szeligowski.

Zagajając tegoroczne obrady, przemówił prezes komitetu Stanisław hr. Stadnicki w następujące słowa:

Gdy dzisiaj już nie w zastępstwie, ale z mocy mego urzędu, z woli panów nadanego, przypadł mnie w udziale zaszczyt zagajenia 36-go Walnego Zgromadzenia Rady ogólnej, poczuwam się do obowiązku w kilku choć słowach wspomnieć o rozwoju naszego Towarzystwa, o pracach naszych w komitecie, dotknąć najpilniejszych piekących spraw, których pomyślnego załatwienia i rozwoju wszyscy pewnie gorąco pragniemy.

Rok właśnie minął, gdy zagajając Walne Zgromadzenie wyraziłem życzenie, by brakło w tym grodzie dość obszernej sali, mogącej wszyskich członków Towarzystwa pomieścić.

I dzisiaj to samo życzenie wyrażam i nie zaniecham je wyrażać w nieskończoność, póki ta prośba moja nie trafi do serc i przekonań wszystkich tych, których w tym gronie niewątpliwie widzieć powinniśmy, a których współudziału w naszych pracach tak pragniemy.

Czyżby to, prawdą być miało że tych 18 setek członków, do naszego Towarzystwa jawnie się przyznających, to już ostateczny rezultat naszych starań, w kierunku wzmożenia sił naszych liczebnych. Tak z pewnością nie jest, w to wierzyć mnie nie wolno. Wszak jeszcze setki właścicieli większych i dzierżawców, wszak tysiące włościan rolników, wielu duchownych, urzędników, rolnictwu się poświęcających, szeregi nasze pomnożyć powinno.

A znalazłszy się raz w gronie naszym, łatwo dojrzą, że dając nam ze swej strony siłę, pomagając nam swą radą i doświadczeniem, sami znacznych zysków moralnych staną się uczestnikami, a zwłaszcza włościanie rolnicy łącząc się z nami w pracy, przekonają się, że zawsze tylko dobrą i zdrową radą służyć im pragniemy.

Dla tego nie należy nam ustawać w dalszej usilnej pracy, zwłaszcza w Oddziałach, w kierunku pomnożenia szeregów naszych, a starania nasze w tym kierunku, oby jak najprędzej wydać obfite owoce zechciały.

Tok prac naszych w Komitecie, — obejmował wszystkie agendy, z rolnictwem w najszerszem słowa tego znaczeniu jakikolwiek związek mające. Oprócz starań w kierunku szerzenia wiedzy rolniczej, zapomocą odczytów, missyi, prelekcyi i specyalnych kursów o mleczarstwie, ogrodnictwie, weterynaryi i t. d. nie spuszczał Komitet wasz Panowie z oka tak ważnych dla rolników prób z odmianami zbóż rozmaitych i traw; z zastosowaniem najracyonalniejszem różnych nawozów sztucznych i to pod egidą obu kierowników naszych stacyi doświadczalnych. Sprawa pośrednictwa w nabywaniu nawozów sztucznych, chociaż, walczyć musi z konkurencyą handlów, pozorne rzekomo dających rolnikom korzyści, swobodnie się rozwija, a staraniem naszem obecnie jest kwestya stworzenia w kraju własnej produkcyi różnych nasion pastewnych, za których często nie wyborową jakość, poważne kwoty z kraju wywozimy.

Naturalną jest dalsza nasza wytężona praca w kierunku podniesienia hodowli zwierząt domowych. Rezultaty w podniesieniu hodowli bydła są już znakomite. Zwłaszcza w niektórych okolicach kraju, jak w Nadwórniańskiem, Sanockiem i innych, gdzie bydło włościańskie śmiałoby równać się mogło z bydłem innych prowincyi naszej Monarchii, wysoko pod względem hodowli posuniętych.

Nie mniejszą uwagę poświęca Komitet pracom około podniesienia chowu koni roboczych, tu jednak wyniki jeszcze słabe, bo robota niedawno rozpoczęta.

Również chów nierogacizny znakomite uczynił w kraju postępy; kwestya handlu jednak i wywozu trzody, zwłaszcza na chów i użytek przeznaczonych, na ciężkie napotyka przeszkody ze strony wszystkich naszych fałszywych przyjaciół i otwartych wrogów, których germańskie podniebienie nierogata polskiej produkcyi zawsze razić będzie.

Wreszcie w kierunku wykazania potrzeby jak najobfitszych subwencyi na cele rolnicze i hodowlane ze strony państwa i kraju pracował i pracować będzie jak najenergiczniej wasz Komitet szanowni Panowie.

Wśród najważniejszych spraw, któremi się Komitet gorąco zajmuje, góruje niewątpliwie obrona naszych interesów rolniczych, przy sposobności odnowienia traktatów cłowych i handlowych. Załatwienie zgodne z interesami naszymi całego kompleksu owych spraw, należy niewątpliwie do najtrudniejszych zadań naszych.

Trudności wynikają z jednej strony, skutkiem koniecznych sprzeczności interesów rolniczych z przemysłowymi, z drugiej strony są konsekwencyą naszego geograficznego położenia i gniotącej nas fałszywej polityki taryfowej Rządu. Nie chcąc wchodzić w dalsze wywody o tej sprawie, którą nasz referent i znakomity znawca tych stosunków panom dzisiaj przedstawi, liczę na wszechstronną i wyczerpującą dyskusyę w tym przedmiocie, a wyrażam równocześnie nadzieję, iż powiedzie się naszym gorącym usiłowaniom wywalczyć to, co w danej chwili dla kraju najpożyteczniejszem się okaże.

Temat inny, na naszych zebraniach jeszcze nie omawiany, a ze względu na swą aktualność równie ważny, rozwój przemysłu cukrowniczego w kraju, będzie szanownym panom przedstawionym również do dyskusyi, przez tego, który śmiało twierdzić można, pierwszy ten przemysł w kraju wskrzesił, dobre chęci wielu uczestników w czyn wprowadził, i dalej niezmordowanie nad jego rozkwitem pracuje. Sądzę, że dzisiejszy referat wielu niedowierzającym, wątpliwości ich rozproszyć zdoła i o wszechstronnych korzyściach tego przemysłu wszystkich przekona.

Wreszcie postanowił komitet poruszyć na dzisiejszem zebraniu sprawę rozwoju sadownictwa w kraju głównie ze względu na potrzebę umożliwienia eksportu tego towaru, którego produkcya skutecznie się rozwija. — Rentowność tego działu umożliwioną będzie jedynie w tym wypadku, jeżeli właściciele sadów zastosują się do produkcyi tych gatunków owocu, które znosząc dłuższy transport, konsumenta zadowolić mogą. Znaczne subwencye, które kraj i Państwo na sadownictwo łożą, opłacą się sowicie, jeżeli sprawy te przez fachowe siły na normalne tory wprowadzone zostaną.

Pragnąłem na tem zakończyć przemówienie moje, niestety, jak corocznie, kronika żałobna niepozwala na to.

Tygodni ledwie kilka temu opuścił tę ziemię na zawsze rolnik zawodowy, inicyator gorliwy instytucyi w kraju, szerzącej wiedzę rolniczą, mąż wielkiej energii i zasług na polu intenzywnego rolnictwa w kraju, kilkoletni prezes bratniego Towarzystwa rolniczego. Franciszek Mycielski opuszczając na zawsze swych kolegów i towarzyszy w zawodzie, zostawił nie łatwo zastąpić się dającą lukę a sądzę żal po nim jest udziałem rolników całego kraju.

Drugi, który już dawniej bliższe szeregi nasze przerzedził, członek Komitetu, F. Tymoftiewicz, stworzył próżnię, którą nie łatwo przyjdzie nam zapełnić. Pracował on jako fachowy znawca swego zawodu, oprócz sumiennego pełnienia swych obowiązków krajowego, weterynarza, chętnie i skutecznie w naszem gronie, a wskazówki jego i rady były dla nas zawsze drogowskazem w postępowaniu w sprawach jego zawodowi właściwych.

Proszę panów, byście przez powstanie oddali hołd pamięci obu wymienionych, pozwalając na umieszczenie wzmianki o tem w protokołach dzisiejszego walnego zebrania.

Następnie podziękował hr. Stadnicki za przybycie obecnym gościom i reprezentantom bratnich Towarzystw, poczem odczytał tele-

gramy od ks. Czartoryskiego, radcy Dworu Struszkiewicza i p. Czecza, z usprawiedliwieniami, z powodu nie przybycia na posiedzenie.

P. Turnau, reprezentant Towarzystwa Kółek rolniczych, zabrawszy głos, zapewniał zebranie, że instytucya Kółek rolniczych zawsze pójdzie ręka w rękę.

Z kolei sekretarz Towarzystwa p. Skrochowski przedłożył sprawozdanie komitetu za rok ubiegły.

Ze sprawozdania tego wynika, że w r. 1900 w obrębie galic. Towarzystwa gospodarczego było pod uprawą roli 1,976.679 hektarów, pozostawiono ugorem 621.935 hektarów, z łąk zaś o ogólnym obszarze 696.664 hektarów, skoszono 635.437 hektarów.

Skąpy zbiór słomy, paszy w ogóle, a szczególniej koniczyny jest charakterystyczną, a tak niekorzystną cechą zbiorów w r. 1900. Wydatki w ziarnie były stosunkowo nieco lepsze, ale i w tej mierze nie brak licznych wyjątków, że zbiór skąpy na słomę zawiódł i na ziarna dość często. Pomyślnym nazwać można jedynie zbiór kartofli, które obrodziły dobrze, a pogodna jesień sprzątnąć ułatwiła.

Z czynności komitetu w sprawach ekonomicznych, podatkowych i reprezentacyjnych podnieść należy, że komitet, mając na oku szersze uwzględnienie interesów rolników, przedłożył gubernatorowi Banku austro-węgierskiego JE. dr. Bilińskiemu obszerny memoryał z prośbą o równomierne traktowanie przez Bank interesów rolników. JE. dr. Biliński przyrzekł nad memoryałem tym się zastanowić i żądanie w nim zawarte, o ile się da, uwzględnić.

Do Namiestnictwa wniesiono przedstawienie w sprawie nieprawidłowego werbowania robotników rolnych za granicę, a równocześnie osobna deputacya poparła tę sprawę u JE. P. Namiestnika.

Wniesiono dalej petycyę do Sejmu w sprawie popierania przez kraj akcyi w kierunku uregulowania pośrednictwa w pracy i konferowano z Wydziałem krajowym, by odnośne biura w kraju mogły być zakładane.

Do Towarzystwa rolniczego w Salcburgu wystosowano memoryał w sprawie kartelów na nawozy sztuczne, wykazując, iż traktują one gorzej Towarzystwa rolnicze niż kupców. Do Ministerstwa kolejowego wniesiono przedstawienie przeciw skróceniu czasu do ładowania i wyładowywania wagonów wielce dla rolników szkodliwego, oraz w sprawie zamierzonego podwyższenia frachtów od cukru, wyrobów koszykarskich, klepek na beczułki i od innych produktów przemysłowo-rolniczych.

Zwołano ankietę fachową w sprawie zamierzonego nałożenia cła wywozowego na drzewo, przeznaczone do wyrobu celulozy i wystosowano do Rządu energiczne przeciw temu przedstawienie. Następnie wniesiono petycyę przeciw obowiązkowi rozszerzenia ubezpieczenia od wypadku i na robotników, zajętych przy siewnikach.

Obok tego zajmowano się zbieraniem materyału, potrzebnego do odnawiać się mających traktatów cłowo-handlowych i rozsyłano odnośne kwestyonaryusze, akcyą tą kierował dr. Tadeusz Pilat który obszerny i wyczerpujący materyał o stosunkach rolniczych i przemysłowo-handlowych naszego kraju wypracował. Memoryał ten przedłożono Ministerstwu rolnictwa, jako opinię Towarzystwa w sprawie odnowienia traktatów.

Przesłano w końcu przedstawienie do Rządu w sprawie wydanego rzeźnikom wiedeńskim pozwolenia na sprowadzanie z Rumunii 1500 sztuk trzody chlewnej, jakoteż memoryał w sprawie zamierzonych przez magistrat miasta Wiednia przerzucenia opłaty targowej od bydła rzeźnego z rzeźników na producentów, i przeciw usiłowaniom tychże rzeźników, by z krzywdą dla chowu bydła opasowego w całej Austryi uzyskać pozwolenie na otwarcie granicy rumuńskiej dla bydła stepowego. Memoryał ten przesłano wszystkim bratnim Towarzystwom do poparcia,

Towarzystwo miało w r. 1900 — 27 oddziałów; obrót kasowy wynosił 1.140.428 K. 14 h. Zamknięcie rachunków subwencyj państwowych i krajowych za r. 1900 wykazuje dochody w sumie 258.605 K. 57 h., rozchody 231.345 K. 30 h., pozostał zatem zapas kasowy w kwocie 27.260 K. 27 h.

Preliminarz na rok 1901 obejmuje dochody w sumie 18.116 K. 17 h, wydatki w sumie 23.347 K. 48 h., okazuje się zatem niedobór w kwocie 5231 K. 31 h., który pokryty być ma 35 prc. dodatkiem nałożonym na członków oddziałów gal. Towarz. gospodarczego.

Po przyjęciu tego sprawozdania przez zebranych do wiadomości, składał p. Adolf Wiesiołowski sprawozdanie z czynności oddziałów za r. 1900. W przemówieniu swem zaznaczył p. Wiesiołowski, że subwencye udzielane oddziałom są tak minimalne, że absolutnie do rozwoju działalności ich nie mogą się przyczynić. Inne kraje są pod tym względem lepiej sytuowane, choć nie są narażone ani w części na tyle rolniczych kłopotów co nasi gospodarze. Towarzystwo udawało się z prośbą w sprawie większych subwencyj do Rządu i do Koła polskiego, na razie jednak z powodu do niedawna opłakanych stosunków parlamentarnych bez skutku. W dalszym ciągu swego przemówienia radził mowca ściągać do Towarzystwa jak najwięcej włościan, bo gdy nie będzie nędzy — mówił p. Wiesiołowski — u gospodarnego włościanina, i we dworze będzie lepiej. Przemówienie swoje zakończył prośbą o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości.

P. Artur Cielecki ubolewał nad tem, że nasze Towarzystwa tak mało się rozwijają. Jako przyczynę tego podawał mały patryotyzm, przyczem wskazał na Wielkopolskę, gdzie inaczej walczą o zatrzymanie ziemi. W końcu wyraził życzenie, aby sprawozdanie przyszłoroczne wykazywało już zdwojoną ilość członków.

Z kolei wicepreses komitetu, radca Dworu dr. Tadeusz Pilat, wygłosił dłuższy referat, na temat „Obrony interesów rolniczych w Galicyi, przy sposobności odnowienia traktatów cłowych i handlowych“, poczem postawił następujące wnioski:

I. Rada ogólna w interesie rolnictwa krajowego uznaje za potrzebne:

a) aby przy rewizyi austro-węgierskiej taryfy cłowej istniejące cła wchodowe od płodów rolniczych zostały utrzymane, a ewentualnie podwyższone do wysokości przyszłych ceł wchodowych cesarstwa niemieckiego;

b) aby zaprowadzone zostały nowe cła wchodowe na płody rolnicze, nieobjęte dotąd ochroną cłową a mianowicie na płody ubocznych gałęzi gospodarstwa rolniczego jak drób, jaja, owoce świeże, rośliny i t. p.

II. Rada ogólna oświadcza się bezwzględnie i najstanowczej przeciw otwarciu granicy od Rossyi i Rumunii dla dowozu bydła upatrując w tem narażenie na zniszczenie olbrzymiego kapitału, jaki w Monarchii przedstawia inwentarz żywy, a zarazem odjęcie nadziei wszelkiej wywozu bydła z Austro-Węgier do państw zachodnich.

III. Rada ogólna uważa, że przy odnowieniu traktatów handlowych winien Rząd zwrócić szczególniejszą uwagę, na uzyskanie dla płodów rolnictwa i gospodarstwa leśnego, łatwiejszego wstępu na targi zagraniczne, a to tak przez zniżenie ceł obcych, jak przez zarządzenia taryfowe kolejowe.

W szczególności należy poddać rewizyi konwencyę weterynarską z Niemcami, aby nie mogło mieć miejsca dowolne zamykanie granicy pruskiej dla transportów bydła z okolic nie dotniętych zarazą.

IV. Rada ogólna sądzi, że w Państwie powinna istnieć ze względu na sprawy handlu zewnętrznego solidarność wszystkich gałęzi produkcyi tak, żeby każdej z nich wymierzoną została sprawiedliwość w miarę jej potrzeb a żadna nie osiągała korzyści handlowo-politycznych kosztem innych.

W szczególności w naszym kraju, w którym 77 prc. ludności żyje z rolnictwa i jego ubocznych gałęzi, w którym przemysł głównie płody rolnicze przerabia, a handel tymi płodami i wytworami z nich się prowadzi, ścisła solidarność interesów przemysłowych i handlowych z interesami rolnictwa ze stanowiska ogólnego interesów krajowych jest naturalną i konieczną.

Rada ogólna przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że reprezentanci krajowych Izb handlowych i przemysłowych w myśl tej solidarności działali przy pracach przygotowawczych, celem ułożenia taryfy cłowej i wyraża życzenie dalszego porozumienia się ich z towarzystwami rolniczemi krajowemi.

Po uchwaleniu powyższych wniosków zamknął przewodniczący o godz. 12·45 po południu dzisiejsze posiedzenie jawne, naznaczając na godzinę 5 po południu posiedzenie poufne. Dalszy ciąg posiedzenia jawnego odbędzie się jutro, 23 b. m. o godz. 10 przed południem.

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 22 marca. *(Telegram)*. Trybunał kasacyjny zajmował się wczoraj wniesionem przez prokuratora zażaleniem nieważności przeciw wydanemu przez trybunał w Tarnowie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, wyrokowi uwalniającemu, w sprawie zarzuconego włościance Apolonii Kobas zamordowania nowonarodzonego dziecka. Przysięgli przy rozprawie zaprzeczyli pytanie tyczące się zwykłej zbrodni morderstwa, trybunał natomiast nie dopuścił pytania ewentualnego o dzieciobójstwo. Z powodu niedopuszczenia tego pytania ewentualnego, trybunał kasacyjny zatwierdził zresztą werdykt przysięgłych z zaprzeczeniem pytania o zwykłą zbrodnię morderstwa, zniósł wyrok poprzedni i zadecydował rozpisanie nowej rozprawy w Tarnowie.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Szymonowi Semenowi, b. pisarzowi kolejowemu w Podgórzu-Płaszowie oraz przeciw 10 robotnikom kolejowym z powodu kradzieży wódek izdebnickich, wina, ubrań i innych towarów z przesyłek kolejowych. Trzech obwinionych zbiegło nie czekając na rozprawę. Obwinieni rozbijali paczki z towarami, wyjmowali je, wyrządzając tem znaczne szkody. Przewodniczy rozprawie radca Łoziński. Rozprawa zakończy się wieczór.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya Austryi i Galicyi, a odnowienie traktatów handlowych.

(Ciąg dalszy).

Portugalia, Hiszpania i Holandya, częścią jako słabsze w tej walce, częścią właśnie przez przesadę w swej polityce handlowej, utraciły dominujące stanowisko gospodarcze; Anglia i Francya stanęły właśnie w stuleciu XVIII. przed takiem niebezpieczeństwem, podczas gdy Prusy i Austrya dopiero w wieku XIX. oddały się merkantylizmowi, nie przesadziły go i dlatego też w ogóle wyszły na nim korzystnie.

Wyniki nawrotu do merkantylizmu Anglii i Francyi i związanych z nawrotem tym wojen od r. 1793 do r. 1815 trwających, były naturalnie zgubne dla strony, która ostatecznie w walce uległa t. j. Francyi, korzystne dla Anglii, która w walce zwyciężyła. Zwycięstwa Anglii ugruntowały jej panowanie nad handlem światowym, zwiększyły niesłychanie jej posiadłości kolonialne i spowodowały ogromny wzrost wywozu jej produktów za granicę. Choć do zwiększenia wywozu tego przyczynił się i wewnętrzny rozwój gospodarczy: wynalazek pary i powstanie wielkiego przemysłu, można jednak powiedzieć, że gdyby nie przemoc polityczna Anglii, nie byłby wzrost wywozu jej przybrał takich rozmiarów. Z wartości 15·9 milionów w r. 1770 podniósł się wywóz ten na 60·9 milionów w r. 1815, więc wzrósł w czwórnasób! Tymczasem porównywując wywozy i dowozy kolonialne innych państw z r. 1770 i z roku 1820, widzimy, że Hiszpania straciła na nich 15·8, Francya 10·1, Portugalia 6·2 a Niederlandy 4·4 milionów koron. To wszystko co te państwa straciły w handlu kolonialnym, zabrała Anglia. Jej handel z Afryką, Azyą i Ameryką (tak wywóz jak dowóz produktów) przedstawiał w r. 1730 wartość 5·1, w roku 1787 15·4, a w roku 1820: 40 milionów koron. Nigdy później już nie wzrosło w tym stopniu bogactwo Anglii!...

Nawrót do merkantylizmu ustaje dopiero w miarę, jak powstająca ekonomia klasyczna zaczyna rozszerzać idee liberalne i nieco więcej ludzkie pojęcia o konkurencyi międzynarodowej na polu gospodarczem. Idee te jej, które jak wiadomo panują powszechnie od drugiego do szóstego mniej więcej dziesiątka lat ubiegłego stulecia, wychodzą z założenia, że wszyscy ludzie są sobie równi, obdarzeni tą samą dozą rozumu; że egoizm, który w działaniach gospodarczych jest jedyną pobudką, każdemu najlepiej wskaże, jak ma postąpić, że więc należy życiu gospodarczemu pozostawić wolny rozwój, a ułoży się ono samo przez się do wybornej równowagi. Tak samo co do kwestyi obrotu i handlu międzynarodowego, uczy ekonomia klasyczna, że wszystkie państwa, choć z natury różnie wyposażone, są sobie co do siły gospodarczej równe i przeznaczone przez Opatrzność do spokojnej wymiany wzajemnych produktów. Wszelkie używanie przemocy w międzynarodowych stosunkach gospodarczych jest barbarzyństwem; powinien panować spokojny podział pracy między różnymi narodami i różnemi częściami świata....

To też w miarę jak te teorye wolnohandlowe rozszerzają się, uszlachetnia się prawo międzynarodowe, następuje lepsze traktowanie kolonii przez państwa i w długiem okresie pokoju od r. 1815 do 1866 mniej więcej, zdaje się, jak gdyby zawiść gospodarcza narodów do siebie, walki o kolonie i prymat handlowy ustały raz na zawsze. Zasady wolnohandlowe wprowadzają w praktyce, w Anglii najpierw ostrożnie i nieśmiało: Huskisson (w drugim dziesiątku lat ubiegłego wieku) potem definitywnie: Robert Peel, Gladstone i Palmerston w latach od r. 1842 do 1870. Napoleon III. uznaje przesady i ciemne strony francuskiej taryfy z r. 1816 — która przez liczne zakazy dowozu uspiła przemysł francuski, i wywołała zastój w jego technice — i daje Francyi na okres od r. 1860 do 1871 pewną swobodę w zetknięciu się z konkurencyą światową, system umiarkowanych ceł. Nastaje w całej Europie epoka liberalnych traktatów handlowych od r. 1860 do 1875 i zwrot opinii powszechnej na korzyść wolnego handlu; nastaje nawet w zupełnie zamkniętej i odosobnionej Rossyi. Austro-Węgry, Niemcy, nowoutworzone Włochy przechodzą bezwarunkowo do systemu liberalnych traktatów handlowych. Zdawało się w owym czasie, że wnet cały świat obejmie zasada, iż należy dopuszczać wszelką obcą konkurencyę, traktować na równi swoich i obcych ludzi, swoje i obce towary. Zdawało się, że z epoką kolei, statków parowych, wzmagającego się potężnie handlu światowego wszystkie granice cłowe, wszelkie odmienne prawo dla obcych są — anachronizmem, że zbliża się już wieczny pokój na ziemi, równouprawnienie wszystkich państw i wszystkich ludzi!... Whigowie, występujący jako mężowie stanu w Anglii, zwłaszcza Gladstone uznają kolonie za ciężar, którego należałoby się pozbyć jak najrychlej. Wszystkie państwa wychodzą z zasady, że w konkurencyi międzynarodowej ekonomicznej powinna rozstrzygać jedynie dzielność gospodarcza, a zupełnie wolny obrót jest najlepszym środkiem wychowania gospodarczego. Ileż w tym optymizmie było dziecinnej przesady, ile złudzeń!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Państwowa Rada pracy. Dzisiaj zebrała się w Wiedniu, w urzędzie dla statystyki pracy, komisya państwowej Rady pracy, wybrana dla przeprowadzenia dochodzeń, o położeniu robotników w Austryi.

Wiedeń, 22-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 8·02 do 8·03. Pszenica na maj-czerwiec 8·08 do 8·09. Pszenica na jesień 8·07 do 8·08. Żyto na wiosnę 8·11 do 8·13. Żyto na maj-czerwiec 8·06 do 8·07. Żyto na jesień 7·21 do 7·22. Kukurudza na maj-czerwiec 5·58 do 5·59. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·69 do 5·70. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·83 do 5·85. Owies na wiosnę 6·92 do 6·93. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·98 do 13·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

OSTATNIA POCZTA

Biuro Wolfa potwierdza, że niemiecki następca tronu Fryderyk Wilhelm na zaproszenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa udaje się w połowie kwietnia do Wiednia.

Nowonarodzony Arcyksiążę, Syn Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora i Najd. Arcyksiężniczki Blanki, jest z rzędu siódmem dzieckiem Ich Ces. i Król. Wysokości. Ślub Najd. Arcyksięstwa odbył się w Frohsdorf w r. 1889. W r. 1891 urodziła się we Lwowie najstarsza Córeczka Ich Ces. i Król. Wysokości Arcyksiężniczka Marya de los Dolores Béatrix; również we Lwowie (w r. 1892 i 1894), przyszły na świat Arcyksiężniczki Marya Immaculata i Małgorzata; w Zagrzebiu, w latach 1895, 1897 i 1899 urodzili się Arcyksiążęta: Rainer Karol i Leopold oraz Arcyksiężniczka Marya Antonina. Nowonarodzony Arcyksiążę jest zatem trzecim z rzędu Synem Najd. Arcyksięstwa.

Czeska komisya parlamentarna odbyła wspólną naradę z komisyą parlamentarną szlachty konserwatywnej, aby dać wyjaśnienia co do zawartych z Rządem układów i stworzyć postawę dla współdziałania.

Z Berlina potwierdzają wiadomość, że deputacya Polaków zamieszkałych w Charlottenburgu udała się do tamtejszego ks. proboszcza w celu uzyskania kazań polskich i polskiego nabożeństwa dla Polaków należących do parafii. Ksiądz proboszcz odpowiedział odmownie, gdyż „wyższa władza duchowna stanowczo nie myśli nic w tej sprawie uczynić dla Polaków“. — Jak wiadomo, podobne odpowiedzi otrzymali także Polacy w Westfalii.

Niemiecka Rada związkowa postanowiła, że robotnicy rolni z Królestwa Polskiego i Austro-Węgier, przybywający do Niemiec na czasowe roboty od 1 kwietnia, wolni są od obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy.

Parlament niemiecki przyjął drobną większością wniosek, domagający się ustanowienia niemieckich Izb handlowych za granicą. Sekretarz spraw zagr. hr. Richthofen przemawiał za odrzuceniem wniosku.

Projekt taryfy cłowej, który jeszcze przed Wielkanocą ma być przekazany niemieckiej Radzie związkowej, podwyższa w następujący sposób minimalne opłaty cłowe: dla pszenicy z $3^1/_2$ na $6^1/_2$ marek, dla żyta z $3^1/_2$ na 5, dla owsa z 2 na 4, dla jęczmienia z 2 na 3 marki. Minimalne taryfy stosowane być mają tylko do zboża, pochodzącego z tych państw, które Niemcom przyznają największe przywileje — dla państw zaś, które tego nie uczynią, będzie cło niemieckie znacznie wyższe.

Dzienniki wileńskie donoszą, że wkrótce odbyć się ma w Wilnie posiedzenie rady miejscowego Towarzystwa rolniczego z udziałem przedstawicieli zarządu miejskiego i marszałków szlachty gubernii wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej w sprawie otwarcia w Wilnie wyższego instytutu rolniczego.

Z Petersburga donoszą, że rozpoczęło się wywożenie z miasta uwięzionych studentów i studentek.

Prawit. Wiestnik podaje wprawdzie liczbę rannych, zamilcza jednak o tem, że kilku studentów na miejscu zabito. Profesorowie Uniwersytetu utrzymują, że dziesięciu studentów oraz kilka studentek, zginęło w skutek odniesionych ran.

Prawit. Wiestnik zawiadamiając o usunięciu gubernatora Helsingforsu Minkwitza i o zastąpieniu go generałem M. Kajgorodowem, taki dodaje komentarz: „Rozporządzenie to poczytywane jest za nowy środek ku tem snadniejszemu zabezpieczeniu kraju pod względem spokoju publicznego i bezpieczeństwa, zuchwale pogwałconego w rocznicę ogłoszenia najw. manifestu w sprawie prawodawstwa ogólnopaństwowego“.

Umiarkowani republikanie grożą rządowi francuskiemu nowym atakiem z powodu przedłużania się zmowy robotników portowych w Marsylii, do której przystępują już czeladnicy piekarscy i inni robotnicy. Umiarkowani republikanie zarzucają rządowi, iż zachowuje się pobłażliwie w obec zmowy i że mer marsylski Flaissières sprzyja strejkującym. Flaissières jest uważany za narzędzie socyalistycznego ministra handlu Milleranda.

Francuska Izba deputowanych odrzuciła 303 głosami przeciw 251 wniosek Thierrego, aby kongregacye, wysyłające misyonarzy za granicę, mogły zawiązywać się bez upoważnienia władzy.

Wczoraj przybyła do Paryża pod przewodnictwem hr. Carrington, specyalna misya angielska, mająca prezydentowi Loubetowi notyfikować wstąpienie na tron angielski króla Edwarda VII. Gdy nadzwyczajne to poselstwo przybyło na dworzec północny, tłum przywitał je okrzykami: „Niech żyje Krüger! Niech żyją Boerzy!“ Dało się również słyszeć gwizdanie. Z tego powodu wytoczono śledztwo.

A zatem nie ma końca wojny w południowej Afryce. Lord Roberts oświadczył, że nie da się powiedzieć, kiedy kroki nieprzyjacielskie tam ustaną; spodziewać się wszakże należy, że Kitchener potrafi niebawem przywrócić spokój.

Jak depesze doniosły, rokowania pokojowe z Bothą zerwano, wszystko rozbiło się o opór De-Weta, który odmawia stanowczo złożenia broni. Z tego powodu podjęta będzie przeciw niemu akcya skombinowana, którą kierować ma osobiście lord Kitchener.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów (12 g. czas wied.) zawiadomił Prezydent, że Szenererowiec Berger złożył urząd sekretarza Izby; następnie odczytano dwa wnioski nagłe Szenererowców: jeden samego Schönerera w przedmiocie ułatwień podatkowych dla włościan, drugi wniosek Wolfa, żądający zniesienia §. 493 ustawy karnej. Szenererowcy Herzog i Hofer żądają dosłownego odczytania interpelacyj, co się też stało. Uważają to za początek zapowiedzianej wczoraj przez Szenererowców obstrukcyi, z powodu cenzurowania interpelacyj przez prezydenta. Podczas czytania interpelacyj odbywają się rokowania z Szenererowcami, które prowadzi p. Skene. Jak słychać Szenererowcy zgodzili się, aby ich wnioski nagłe były bez dyskusyi przekazane odpowiednim komisyom; uważają to za rezultat wspomnianych rokowań; spodziewają się też, że pod odczytaniu interpelacyj Izba będzie mogła przystąpić do porządku dziennego.

Wiedeń, 22 marca. Po odczytaniu w Izbie posłów interpelacyj i wniosków, zawiadomił prezydent, że za zgodą Szenererowców przekazał ich wnioski nagłe komisyom bez czytania. Następnie przemawiał p. Stein w sprawie formalnej.

P. Ellenbogen zaprotestował przeciw usunięciu posła Seitza z posady nauczyciela, z powodu jego przekonań politycznych. Nad tym przedmiotem rozwinęła się dyskusya, która trwa obecnie (godzina 2 po połud.). Przemawia poseł Marchegg.

Wiedeń, 22 marca. W komisyi ekonomicznej zdawał dziś referent p. Kozłowski sprawę o międzynarodowym traktacie pocztowym. Polecił przyjęcie traktatu, co też uchwalono. Sprawozdanie referenta o ustawie w sprawie spółek zarobkowych, przekazano subkomitetowi, do którego z Polaków weszli pp. Merunowicz i Romanowicz. Również sprawę przymusowej organizacyi spółek rolniczych przekazano subkomitetowi, w którym zasiadają pp. Piepes-Poratyński i Kozłowski.

Komisya kolejowa ukończyła dyskusyę ogólną nad ustawą inwestycyjną; po przemówieniach pp. Mastalki, Struszkiewicza, Niementowskiego i Goetza, wybrano referentów. Generalnym referentem został p Sylwester, korreferentem p. Kaftan; z referentów dla poszczególnych spraw wymienić należy p. Stwiertnię, którego wybrano referentem dla kolei Lwów-Sambor-granica węgierska.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Wiceprezydent sądu krajowego wyższego, Stebelski, obejmie urzędowanie z dniem 1 kwietnia.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo kolei nie zezwoliło na zaprowadzenie niedzielnych pociągów spacerowych z Krakowa do Zakopanego; wprowadziło natomiast na sezon letni od 1 maja dwa pociągi osobowe dzienne wychodzące z Krakowa o 8.30 rano i 3·45 po południu. Pociągi te mają być zarazem spacerowymi. W niedzielę będzie odchodził pociąg z Zakopanego o 11 w nocy a przyjeżdżał do Krakowa o 6·45 rano.

Kraków, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Fałszywa depesza, przysłana z Opawy przez pewnego obłąkanego z zawiadomieniem o rzekomem ułaskawieniu skazanego na śmierć, żołnierza Balcera, na którym wyrok onegdaj dokonano, była nadaną jako depesza państwowa do tutejszego prokuratora p. Dolińskiego. W tutejszych kołach kompetentnych sądzą, że urzędnik, który prywatną depeszę przyjął i nadał jako rządową, będzie w drodze dyscyplinarnej usunięty.

Grac, 22 marca. Kapitan 2 bośniackiego p. p. Józef Spangel zastrzelił się; przyczyna nie znana.

Budapeszt, 22 marca. Jak dzienniki donoszą, poseł na Sejm węgierski br. Mikołaj Fiath uciekł do Ameryki, pozostawiając wielkie długi.

Budapeszt, 22 marca. Komisya wybrana dla przeprowadzenia rewizyi ustawy o niemożności łączenia mandatu poselskiego z różnego rodzaju urzędem i posadami, przeprowadziła na wczorajszem posiedzeniu dyskusyę ogólną nad nowym projektem ustawy. W ciągu obrad oświadczył prezes gabinetu Szell, że projektu wspomnianego nie przedłożył rząd, uważając uregulowanie zawartych w nim kwestyi za wewnętrzną sprawę Izby. Rząd zajmie tylko w dyskusyi szczegółowej stanowisko, co do poszczególnych punktów tej sprawy. Następnie w dyskusyi szczegółowej odrzucono wiele wniosków co do zmiany projektu, między tymi odrzucono wniosek, że posłowie podczas trwania mandatu i dwa lata po zgaśnięciu mandatu nie mogą przyjmować żadnych od Korony ani rządu zawisłych posad, żadnych tytułów ani orderów.

Budapeszt, 22 marca. Wskutek obraźliwej wymiany słów odbył się pojedynek na pałasze między posłem Kubinyi a sekretarzem Tow. dla uprawy roli, Laknerem. Kubinyi jest lekko ranny a przeciwnik jego ciężko.

Warszawa, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo komunikacyj zatwierdziło projekt kolei warszawsko-kaliskiej; kolej musi być wykończoną w r. 1903.

Warszawa, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Przy zarządzie generał-gubernatorstwa powstała komisya, mająca obmyśleć środki dla polepszenia bytu ludności bezrolnej. *Rossia* pisze: Położenie włościan jest opłakane; jest to formalna nędza. Chleb jest zbytkiem, na który mogą sobie pozwolić w wielkie święto; całe ich pożywienie stanowią przyprawiane na różne sposoby kartofle.

Poznań, 22 marca. *(Tel. pryw.)* W przyszły czwartek, dnia 28 marca toczyć się będzie przed poznańską Izbą karną proces o artykuł *Pracy* p. t. „Mane-Tekel-Phares“. Prokuratorya oskarża na mocy paragrafu o podburzanie do gwałtów.

Poznań, 22 marca. *(Tel. pryw.)* Rządowa Kasa prowincyonalna dla Spółek zarobkowych w prowincyi poznańskiej ogłasza w urzędowem zestawieniu, że kapitał wszystkich istniejących 758 spółek wynosi około 60 milionów marek Z tej sumy połowa przypada na rzecz 80-ciu polskich spółek.

Poznań, 22 marca. *(Tel. pryw.)* W okręgu wyborczym Międzychód-Babimost, gdzie w niedawnych wyborach do parlamentu przeszedł konserwatysta pruski Gersdorff, odbędą się zapewne nowe wybory, ponieważ komisya wyborcza zakwestyonowała ważność wyboru Gersdorffa z powodu popełnionych nadużyć, a unieważnienie mandatu Gersdorffa jest prawie pewne. Ze strony Polaków i katolików niemieckich będzie w razie ponownych wyborów postawiona kandydatura hr. Macieja Mielżyńskiego. Gersdorff przeszedł poprzednio dopiero w ściślejszych wyborach i to większością zaledwie kilkuset głosów.

Poznań, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Aresztowano w Janowcu kierownika kancelaryi „Kaufhauzu“, wystawionego przez komisyę kolonizacyjną; sprzeniewierzył on kwotę 100.000 marek.

Gniezno, 22 marca. *(Tel. pryw.)* Ceglarz Józef Bojarski z Obory pod Gnieznem został skazany przez tutejszą Izbę karną na karę pieniężną i koszta procesu za to, że swym siedmiorgu dzieciom, uczęszczającym do szkoły, zakazał pójść na obchód uroczystości jubileuszu pruskiego, twierdząc, że to nie należy do nauki.

Ostrów (W. Ks. Poznańskie), 22 marca. *(Tel. pryw.)* W końcu bieżącego miesiąca opuszcza redaktor *Gazety Ostrowskiej* p. Witold Leitgeber fortecę Ehrenbreitstein, po odsiedzeniu kary, na którą skazany został w czerwcu r. z. przez najwyższy trybunał państwowy w Lipsku.

Berlin, 22 marca. *(Tel. pr.)* Podług stenograficznych sprawozdań wygłoszona przez ministra Micquela mowa przeciw Polakom, brzmi jeszcze ostrzej, niż podały poprzednie streszczenia telegraficzne. Minister powiedział mianowicie między innemi: „Łatwo może przyjść do tego, że w celu wykonywania policyjnej kontroli nad zebraniami polskiemi będzie wydany zakaz publicznego używania języka polskiego, jako niezrozumiałego dla dozorujących urzędników“.

Słowa te komentuje prasa antipolska, jako zapowiedź nowych utrudnień językowych. Półurzędowe organa wstrzymują się od komentarzy.

Berlin, 22 marca. Parlament niemiecki ukończył obrady nad budżetem w trzeciem czytaniu, poczem odroczył się do dnia 16 kwietnia.

Petersburg, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Zapowiedziano ogólny strejk uniwersystecki. Strejkują już słuchacze wyższych zakładów zakładów naukowych w Moskwie. Kazaniu, Odessie, Charkowie i Kijowie; oczekują niebawem przyłączenia się wszystkich zakładów naukowych w Petersburgu. Studenci przygotowują podanie do cara, zebrano już 6000 podpisów studentów, profesorów i osób interesowanych. Profesor historyi na Uniwersytecie moskiewskim, Melichow, został aresztowany; znaleziono u niego dokumenta w sprawach robotniczych. Car zarządził zaniechanie procesu. Melichowa w drodze administracyjnej zesłano do odległych gubernij.

Chełmno, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Aresztowano znaczną ilość polskich uczniów gimnazyalnych, którzy nie chcieli świadczyć w sprawie przeciw studentom o tajne związki.

Rzym, 22 marca. *(Tel. pryw.)*. Beret kardynalski, zawiezie do Krakowa księciu biskupowi Puzynie hr. Salvatore Salimei z papieskiej gwardyi szlacheckiej.

Paryż, 22 marca. Izba deputowanych zezwoliła na sądowe ściganie Jaluzota z powodu lichwy cukrowej, obradowała potem w dalszym ciągu nad ustawą o stowarzyszeniach. Poseł hr. De Mun zwalczał artykuł 14 i występował w obronie swobody w udzielaniu nauki.

Marsylia, 22 marca. Wczoraj wywołały tu panikę kobiety, które przebiegały ulicami, wołając do kupców: Zamykajcie sklepy, zaczyna się rewolucya! Mer wydał obwieszczenie, w którem ostrzega, przed wznawianiem podobnych ekscesów. Wiadomość, jakoby wczoraj zrabowano niektóre sklepy, nie potwierdza się.

Marsylia, 22 marca. Rada zawiadowcza syndykatów robotniczych i giełdy robotniczej wzywa wszystkie korporacye do zastanowienia pracy w imię solidarności ze strejkującymi robotnikami portowymi.

Bruksela, 22 marca. Król zachorował ciężko na grypę.

Southampton, 22 marca. Stwierdzono wypadek dżumy na pokładzie parowca „Simla“, który przybył tu dopiero co z Przylądka Dobrej Nadziei z niezdolnymi do służby żołnierzami. Zarządzono środki ostrożności.

Londyn, 22 marca. Podług urzędowych depesz z 20 b. m. zdarzyły się w różnych częściach zachodniej Australii wypadki dżumy.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 22 marca. *Journal de St. Petersbourg* omawiając mowę Buelowa pisze, że zobowiązania jakie mogłyby przyjąć Chiny co do Mandżuryi, mają na celu zapewnienie budowy kolei i ruchu kolejowego, a z tego przecież nie wynikałaby szkoda dla żadnego z interesowanych mocarstw.

Londyn, 22 marca. W Izbie lordów podał minister spraw zagranicznych Landsdowne bliższe szczegóły o zatargu z Rossyą w Tientsinie. Oświadczył, że spór dotyczy skrawka kraju na lewym brzegu rzeki Pei-ho, zajętego ubiegłej jesieni przez Rossyan, którzy też ogłosili to terytoryum za własność rossyjską. Angielskich robotników, wysłanych celem wybudowania w tem miejscu stacyi dla wymijania się pociągów, ważnej dla wojsk mocarstw sprzymierzonych, uważali Rossynie za intruzów na swem terytoryum, zwłaszcza, że Anglicy mieli posunąć dalej rossyjskie znaki graniczne. Rząd angielski prosił hr. Waldersego, o uregulowanie chwilowego zatargu między angielskiemi a rossyjskiemi władzami wojskowemi, bez badania ważności koncesyi rossyjskiej; rząd polecił też generałowi angielskiemu Gaseleemu, aby wstrzymał się od wszelkich środków gwałtownych, chyba w razie konieczności odparcia ataku. Wczoraj nadeszło od ambasadora angielskiego w Petersburgu zawiadomienie, że rossyjski minister spraw zagranicznych, proponuje rządowi angielskiemu cofnięcie na razie wojsk z terytoryum spornego oraz zbadanie prawa własności przez oba rządy. Podobny rozkaz, co do usunięcia stamtąd wojska rossyjskiego wydałby również rossyjski minister wojny. Anglia zgodziła się. Lamsdorff polecił wycofanie żołnierzy rossyjskich. Nieporozumienie zostało tedy załatwionem. Landsdowne zakończył swą mowę, powiadając, że chodziło o drobną sprawę miejscowej czysto natury, która nie może w niczem zepsuć stosunku obu krajów. (oklaski).

Pekin, 22 marca. Niemiecki oddział natrafił na bandę brygantów na zachód od Paotingfu; Chińczycy stawili zbrojny opór, przyczem 7 z nich zginęło, resztę wzięto do niewoli i oddano w ręce władz sądowych chińskich.

Pekin, 22 marca. Na konferencyi, w której wziął udział także hr. Waldersee, uchwalono generałów Barrowa i Wozaka usunąć z terytoryum spornego w Tientsinie, a roboty około budowy kolei wstrzymać, aż do ostatecznego uregulowania kwestyi.

Tientsin, 22 marca. Wczoraj w południe stali jeszcze angielscy i rossyjscy żołnierze naprzeciw siebie na spornym obszarze. Oficerowie francuscy oświadczyli, że życzą sobie koniecznie natychmiastowego załatwienia angielsko-francuskiego nieporozumienia.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 22 marca. Kitchener telegrafuje z Pretoryi: Filip Botha, brat dowódcy Boerów generała Bothy, napadł na Doornberg. Generał Botha ma być zraniony. Boerowie rozsypali się po Oranii. Dewet znajduje się koło Heilbrun.

Londyn, 22 marca. Dzienniki podają prywatną wiadomość, że Botha jeszcze w sobotę rozpoczął na nowo operacye wojenne wzdłuż kolei Delagoa.

Kitchener miał donieść, że wojsko angielskie nie będzie zdolne do dalszej walki, jeżeli nie otrzyma wzmocnień.

Londyn, 22 marca. Jak dzienniki wieczorne donoszą z Kapstadtu, w jednej z ostatnich bitew padł komendant Boerów Filip Botha.

Kapsztad, 22 marca. Zaszły tu 4 nowe wypadki dżumy.

Pretorya, 22 marca. Zarządzono tu środki ostrożności przeciw dżumie.

Durban, 22 marca. Jak donosi *Biuro Reutera*, Anglicy opuścili garnizon w Vreede i połączyli się z wojskiem gener. Campbeka, który po długiej walce z Boerami powrócił do Standerton, wioząc z sobą 200 chorych i rannych. W pobliżu Standerton znajdują się liczne oddziały Boerów.

Durban, 22 marca. Ów podróżny, który tu przybył z Kapsztadu na okręcie i zachorował na dżumę, umarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 721·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 726·—, Akcye Anglobanku 287·—, Akcye Unionbanku 574 50, Akcye Länderbanku 438·—, Akcye-Bankvereinu 504·—, Akcye Bodencredit 936·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 614·—, Akcye Kolei państwowych 689·—, Akcye Kolei Południowej 100·50, Akcye Tramway *A)* 291·—, Akcye Tramway *B)* 287·—, Akcye Kolei Elbethal 496·—, Akcye Kolei Północnej 6155, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 485·—, Akcye Rima Muranyi 529·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1760·—, Akcye Fabryki broni 322·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·15, Renta majowa 98·20, Austryacka Renta koronowa 97·25, Węgierska Renta koron. 92·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 prc Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 93.—. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 109·25, Marki 117·55, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

COLOSSEUM THORNA.

Od 16. marca zupełnie nowe sensacye.
Miss Elia ze swimi lwami. Les Gardenias, gimnastyczny akt napowietrzni. **Freeze Brothers**, żonglerzy 32 tamburynami. **Me. Lusky's** arabscy skoczki. **Carlo Benedetti**, medyczna zagadka. **Les Aubert**, tancerze napowietrzni. **Luigi Cavanna**, włoski aktor transformacyjny. **Daniel i Mise Betti**, fenomenalni ekwilibryści. **Conchitta**, hiszpańska tancerka; komiczna pantomina **Tramp**. Codziennie o godz. 8 wieczorem wielkie przedstawienie. **W niedziele i święta dwa** przedstawienia o godz. 4 po południu. Co piątku **High-Life.**
Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

60.000 koron wynosi główna wygrana dziękczynnych losów inwalidów, które z potrąceniem 20% gotówką wypłacone zostaną. Zwracamy uwagę naszych szanownych czytelników, że ciągnienie **nieodwołalnie** nastąpi dnia **23. marca 1901.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. L. Dębicki z Krakowa, hr. S. Tarnawski ze Sniatynki, hr. S. Grabowski z Krosna, F. Talowski z Krakowa, A. Misiągiewicz ze Sanoka, M. Wybranowska z Uszkowiec, K. Drahonowski z Kamionki str., F. Gaszyński z Jasła, S. Jędrzejowicz z Jasionki, J. Fedorowicz z Klebanówki.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
		Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·10	
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	—·—	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego] (o godzinie)
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	—·—	Do Brzuchowic. (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/3 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od 16/9 do 30/4 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. marca 1901.

	płacą walutą K. h.	żądają koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610 —	620 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426 —	435 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547 —	556 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	410 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 —	98 70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 —	90 70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98 70	99 40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 —	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 —	93 70
4% los. w 56 lat	91 10	91 80
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 70	96 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 30	102 —
„ „ „ 4½% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 50	93 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 80	93 50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 —	87 70
„ „ 4½% „ 200 k.	97 25	97 95
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67 —	71 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252 —	256 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 70
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. marca 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.95	98.15
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182 —	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	207.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122.—	122.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.90	429.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.—	93.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	146.—	147.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.25	173.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.25	173.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.35	93.35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.20	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.50	102.90
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.—	111.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.50	244.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.50	241.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	91.75	92.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.50	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	68.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.—	151.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	63.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	73.—
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	285.—	286.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2530.—	2540.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	721.—	723.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1405.—	1415.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	610.—	615.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433.—	434.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1673.—	1677.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	569 —	571.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	275.25	276.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6225.—	6245.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547.—	549.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	829.50	830.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	840.—	845.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	476.50	477.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1715.—	1725.—
Schodnicy 500 kor.	1422.—	1425.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.55	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22	240.45
Paryż za 100 franków	95.37	95.47
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.60	117.80
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.12
20-markówka	23.49	23.58
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.55	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.35	90.55
Ruble	2.53	2.54

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy 4½% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Licytacye.

L. cz. E. 639/00 (7) [2311 3—3]

Na żądanie Józefy Decker, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 338 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi 806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. E. 1560/99 (13) [2298 3—3]

Na żądanie Katarzyny Futera, zam. Schmidt w Mostarze, zastąpionej przez adw. dra Lisiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/3 części realności lwh. 251 ks. gr. gm. Podhajczyki, Tomasza Łobrodzińskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 456 kor. 66 hal., przynależności zaś na 72 kor.

Najniższa cena wynosi 352 kor. 44 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 406/00 (6) [2310 2—3]

Na żądanie Adama Hnatyszaka, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya realności lwh. 237 ks. gr. gm. Wierchomla wielka, dłużniczki Tekli Rusyniak własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1460 kor.

Najniższa oferta wynosi 974 kor., wadyum 146 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. E. III. 2184/00 (11) [2315 2—2]

Na żądanie p. Janiny Hönigsberger, zastąpionej przez p. adw. dra Michalewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytaaya realności na Pohulance we Lwowie lk. 658¹/₄ lwh. 568/I., wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny, budy, okiennic, parkanu, kluczy i drzew owocowych i innych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę z przynależnościami, jest ocenioną na 11.297 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 7537 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 3. marca 1901.

L. cz. E. 3319/00 (3) [2318 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lkons. 557 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 691 ks. gr. tejże gminy objętej, a stanowiącej kamienicę jedno-piątrową, wybudowaną na parc. bud. l. 71/22, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch kanałów betonowanych, studni z drewnianą embryną i dwóch drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18000 kor., przynależności zaś na 502 kor.

Najniższa cena wynosi 9251 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 6. marca 1901.

L. 4561/901. [2383]

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Trembowli pod lk. 158/108 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich, nie dalej jak 100 kroków od domu pod 158/108 oddalonych i przy gościńcu położonych. Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych. Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. lutego 1900 do 31. stycznia 1901 materyału tytoniowego wartości 11.597 kor. 84 hal., wynosił 1.116 kor. 72 h. Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składzie tytoniu w Trembowli. Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w dniu w terminie dwu tygodni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o przyjęciu oferty.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 100 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Trembowli. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 18. kwietnia 1901 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 1305/00 (6) [2356]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacya a) 2/4 części realności l. wyk. hip. 415 i b) 5/12 części l. wyk. hip. 636 gminy Lisko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 12.310 kor., ad b) na 834 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 6155 kor., ad b) 417 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzające się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 1598/00 (8) [2362]

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1901 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 328 ks. gr. gm. kat. Niedźwiada, z przynależnościami, składającemi się z krowy i cielęcia, i realności lwh. 500 ks. gr. gm. kat. Niedźwiada, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy i cielęcia.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 328 na kwotę 3057 kor. 40 hal., przynależności zaś na kwotę 50 kor., ad 500 na kwotę 1946 kor. 80 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad 328 kwotę 2071 kor. 60 hal., ad 500 kwotę 1324 kor. 54 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. E. 961/00 (4) [2351]

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. Kawęczyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 329 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 219 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 13. marca 1901.

L. cz. E. 1163/99 (8) [2365]

Na żądanie Izachera Bursztyna, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności lwh. 800 gm. Sołotwina, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i budynków mieszkalnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1076 kor.

Najniższa cena wynosi 717 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 8. marca 1901.

G. Zl. E. 1062/00 (4) [2348

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Firma Arnold Rubinstein & Comp. in Budapest VI., Andrassystrasse Nr. 33, vertreten durch Adv. Dr. Antal Berczeli in Budapeszt, findet am 17. April 1901 Vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II., die Versteigerung der dem Verpflichteten gehörigen ganzen Realität E. Z. 198 und der Hälfte der Realität E. Z. 197 der Katastral-Gemeinde Strzeliska nowe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind zusammen auf 1203 Kr. 44 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 802 Kr. 30 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet, sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Chodorow, am 25. Februar 1901.

L. cz. 1307/00 (7) [2377]

Na żądanie Schulima Aufrichtiga, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 169 i 356 gm. Zawadówka.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1660 kor., a mianowicie lwh. 169 na 1550 kor., a lwh. 356 na 106 kor.

Najniższa cena wynosi lwh. 169 — 1000 kor., zaś lwh. 356 — 106 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć mogą interesowani w biurze Nr. 2 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. E. 1929/00 (5) [2350]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 127 gm. Szarwark.

Nieruchomość oceniono na 3447 kor. 5 hal., przynależności na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 2351 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 7. marca 1901.

L. cz. E. 1187/00 (14) [2357

Gdy dla braku chęć kupna mających licytacya w dniu 10. lutego 1901 przeprowadzoną nie została, przeto na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, ponowna licytacya realności wyk. hip. a) 210, b) 539 gm. Lisko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, ad a) na 17.830 kor., ad b) 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 9044 kor. ad b) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 1069/00 (5) [2379]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 w Starym Sączu, licytacya realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Wola kosnowa objętej, pod Nk. 24 położonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość jest ocenioną na 8643 kor., przynależności na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 5982 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sącz, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. III. 3472/99 (13) [2392 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności lk. 1253¼ lwh. 1236/I. we Lwowie przy ul. Polnej l. orj. 5 położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, okien, drzwi, dzwonków elektrycznych i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 68.000 kor., tj. grunt i budynki, przynależności zaś na 972 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 34.486 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 1539/99 (8) [2360]

Na żądanie Jakóba Drelicha, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, składającej się z parc. bud. 306/1 i znajdującej się na tejże cegły do budowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z cegły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 31. stycznia 1901.

Konkursa.

L. 6879 [2316 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego z języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum V. we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10. kwietnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12. marca 1901.

L 1372. [2332 2—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czerniechowie. Do okręgu lekarskiego w Czerniechowie należą gminy 1. Czerniechów, 2. Hładki, 3. Pleskowce, 4. Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małaszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzańce, 10. Ihrowice, 11. Mszaniec, 12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązanym jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do powyższej posady wynosi 1000 koron i 600 kor. ryczałt na objazdy.

Ubiegający o powyszą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 15. kwietnia 1901 r.

Do podania dołączyć należy:

1. Metrykę urodzin na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat życia,

2. Dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. Świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego,

4. Swiadectwo z odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej,

5. Dowód, że petent jest obywatelem austryackim i zna oba języki krajowe,

6. Deklaracyę, że petent w razie uzyskania tej posady obowiązuje się pełnić obowiązki lekarza okręgowego w tym okręgu przynajmniej lat dwa.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnopol, dnia 16. marca 1901.

L. 4128. [2331 2—3]

KONKURS.

Magistrat m. Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady rachmistrza miejskiego przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 2.400 kor. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 600 kor. z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 koron rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austryackie,

2. Nieprzekroczony wiek 40 lat,

3. Egzamin państwowy z rachunkowości,

4. Przynajmniej trzechletnia praktyka przy kasie jednego z Magistratów 30 większych miast galicyjskich, lub taka sama praktyka przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego,

5. Wykazane dotychczasowe zajęcie,

6. Świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego,

7. Świadectwo moralności,

8. Znajomość języków krajowego i niemieckiego. Podania wnosić należy do 10. kwietnia 1901 do Magistratu.

Stanisławów, 14. marca 1901.

L. 48.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i na posadę nauczyciela religii gr. kat. w szkole 6-klasowej męskiej w Zaleszczykach z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych szkołach publicznych tej samej miejscowości aż do ustawowo oznaczonej liczby godzin.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

O posady te mogą ubiegać się kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, jednak posady nauczyciela religii nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Zaleszczykach z poborami III. klasy płac.

Kompetujący o tę posadę winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego i ruskiego jako przedmiotu. Przy równych warunkach pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki śpiewu i nauki gimnastyki.

Z poborami IV. klasy płac:

3. Na posadę nauczyciela (ki) starszego (ej) i na posadę nauczyciela (ki) młodszego (ej) szkoły 4-klasowej mieszanej w Tłustem z językiem wykładowym polskim.

Ubiegający sie o tę posadę winni wykazać się patentem kwalifikacyjnym na nauczyciela (kę) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i z uzdolnieniem do udzielania języka niemieckiego i ruskiego jako przedmiotu.

4. Na posady nauczycieli (ek) samoistnych w szkołach 1-klasowych w Bedrykowcach, Beremianach, Błyszczance, Chmielowej, Czerwonogrodzie, Dobrowlanach, Drohiczówce, Hińkowcach, Iwaniu, Kasperowcach, Kościelnikach, Koszyłowcach, Kułakowcach, Lataczu, Milowcach, Nagorzanach, Sadkach, Słobódce, Swierzkowcach, Żeżawie.

Do płacy wlicza się dochód w naturaliach: w Chmielowej 4 K (dochód z 1 morga pola), w Czerwonogrodzie 92 K 96 h (10 korcy zboża), w Iwaniu 42 K 78 h (5 korcy zboża).

W Czerwonogrodzie i Lataczu jest język wykładowy polski, w Milowcach polski i ruski, w innych szkołach ruski.

5. Na posady nauczycieli (ek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Uścieczku z językiem wykładowym polskim i ruskim i w Burakówce, Nowosiółce kost., Sińkowie, Torskiem, Uhryńkowcach i Winiatyńcach z językiem wykładowym ruskim.

6. Równocześnie ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie mogące się opróżnić w skutek stałego obsadzenia jednej z powyższych posad.

Od ubiegających się o posady wymienione pod 4), 5) i 6) wymaga się kwalifikacyi na nauczycieli szkół ludowych pospolitych z takim językiem wykładowym jaki jest w szkole i z uzdolnieniem do uczenia drugiego języka krajowego.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach do dnia 15. kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, dnia 12. lutego 1901.

L. 444.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej z poborami II. klasy płac w szkole 6-klasowej żeńskiej w Brzeżanach z obowiązkiem udzielania nauki religii mojżeszowej w szkole 5-klasowej męskiej i w 1-klasowych szkołach ludowych na przedmieściach „Adamówka“ i „Miasteczko“ w Brzeżanach w granicach oznaczonych w §. 1. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 81.

O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci z egzaminem rabinackim lub egzaminem do szkół ludowych i kwalifikacyą do udzielania nauki religii mojżeszowej.

2. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach 1-klasowych z poborami IV. klasy płac w Baranówce, Ceniowie, Dryszczowie, Dubszczu, Glinnej, Hucisku, Kaplińcach, Kotowie, Kozówce, Krasnej, Krzywem, Plichowie, Płauczy małej, Potoczanach, Rohaczynie miasteczku, Rohaczynie wsi, Saranczukach, Szumlanach, Wierzbowie, Wulce, Wybudowie i Wymysłówce.

W szkołach w Brzeżanach, Hucisku, Płauczy małej i Rohaczynie miasteczku jest wykładowy język polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19. czerwca 1900 l. 14.242 („Dzien. urzęd.“ Nr. 20) tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby przedetatowej względnie dekret wymiaru wkładek do funduszu emerytalnego, należy wnosić przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach w terminie do dnia 30. kwietnia 1901.

Brzeżany, dnia 1. marca 1901.

L. 322.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem następujący konkurs:

I. Na posady młodszych nauczycieli (lek) 2-klasowych szkół w Hruszowie i Rogóżnie.

II. Na posady nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół w Bonowie, Bruchnalu, Cetuli, Czerczyku, Kochanówce, Kobylnicy wołoskiej, Laszkach, Lubieniach, Mołoszkowicach, Morańcach, Nowosiółkach, Porudnie, Przedbórzu, Starzyskach, Wulce rosnowskiej i Zawadowie.

Do wszystkich wymienionych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej wedle najnowszego wzoru należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1901.

Podania opóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, dnia 2. marca 1901.

L. 251.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii obrz. gr. kat. w 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania nauki religii w miejscowej I. 4-klasowej szkole żeńskiej z poborami II. klasy płac w myśl ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

2. Na posady nauczycieli kierujących 2-klasowych szkół w Dyczkowie, Draganówce i Suszczynie.

3. Na posady nauczycieli starszych w 4-klasowych szkołach mieszanych w Chodaczkowie Wielkim i Nastasowie.

4. Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach w Czartoryi, Czernielowie ruskim, Domamoryczu, Horodyszczu, Ihrowicy górnej, Jankowcach, Józefówce, Kipiaczce, Kokutkowcach, Łozowie, Ludwikówce, Pleskowcach, Pokropiwnie, Toustoługu i Worobijówce.

Do posad pod 2), 3) i 4) przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

W szkołach w Draganówce, Chodaczkowie Wielkim, Czartoryi, Józefówce, Kokutkowcach i Łozowie jest język wykładowy polski w innych ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do dnia 15. kwietnia 1901.

Tarnopol, dnia 8. lutego 1901.

L. 399.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (ej) 4-klasowej szkoły mieszanej w Pomorzanach z poborami III. klasy płac.

II. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły mieszanej w Bełzcu z poborami IV. klasy płac.

III. Na posady nauczycieli (lek) młodszych 2-klasowych szkół mieszanych z poborami IV. klasy płac w Bortkowie, Firlejówce, Gołogórach, Kniażem, Lackiem wielkiem, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie.

IV. Na posady nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół mieszanych z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem w Boni szynie, Daniłowcach, Hukałowcach, Koropcu, Kropiwnej, Kruhowie, Nesterowcach, Ostrowczyku polnym, Olszance, Podhajczykach, Presowcach, Przewłocznej, Pleśnianach, Podlesiu, Rozhadowie, Rozważu, Rykowie, Sławnej, Ściance, Torhowie, Uhorcach, Urlowie.

Nauczyciele starsi służbą, a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi na posady wymienione pod IV. otrzymać wyższy stopień płacy.

Od kompetentów na powyższe posady wymaga się patentu do szkół ludowych pospolitych, a na posadę pod I. nadto uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie w terminie do dnia 30. kwietnia 1901.

Złoczów, dnia 5. marca 1901.

L. 381.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich z poborami IV. klasy płac:

a) Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych w Borowej, Dębowej, Grudnie dolnej, Jodłowej II., Kamienicy górnej, Łękach dolnych, Przeczycy i Woli lubeckiej.

b) Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2 klasowych w Jodłowej I. i Łękach górnych.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 30. kwietnia 1901.

Pilzno, dnia 7. marca 1901.

L. 310.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. W szkole 2-klasowej w Oknie posada nauczyciela kierującego z poborami IV. klasy płac, dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

II. Posady samoistne w szkołach 1-klasowych: 1. w Czerniszówce, 2. Horodnicy, 3. Mysłowej, 4. Faszczówce, 5. Rosochowaćcu, 6. Panasówce, 7. Łuce małej, 8. Kozinie, 9. Kokoszyńcach, 10. Wolicy.

III. Posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych: 1. w Hlibowie, 2. Kołodziejówce, 3. Ostapiu, 4. Oknie, 5. Krasnem, 6. Iwanówce, 7. Zadnieszówce.

Do posad powyższych przywiązane są pobory IV. klasy płac, a do płacy w Horodnicy wlicza się dochód w naturze w kwocie 185 K 90 h, w Mysłowej 144 K, w Oknie 304 K, w Faszczówce 188 K 80 h, w Łuce małej 217 K 20 h, w Wolicy 49 K 80 h a w Kokoszyńcach 189 K 68 h.

W szkołach: w Oknie, Czerniszówce, Horodnicy, Faszczówce, Łuce małej, Kozinie, Wolicy i Kokoszyńcach jest wykładowy język ruski zaś we wszystkich innych polski.

Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z tych posad mają się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych z uzdolnieniem do udzielania nauki w obu językach krajowych.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby, należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy wnieść do dnia 30. kwietnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Skałacie.

Skałat, dnia 7. marca 1901.

L. W. kr. 1877/901 [2382 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W cele nadania jednego posagu z fundacyi imienia śp. Eustachego Szumańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posag ten, utworzony z dochodów z lat 1899 i 1900. ulokowanych na książeczkę gal. Banku krajowego Nr. 14607, wynosić będzie kwotę 9456 korom wraz z odsetkami, narosłemi faktycznie z tej tymczasowej lokacyi.

O posag ten mogą się ubiegać:

I. ubogie panny, które wykażą, 1) że w czasie do kompetencyi wyznaczonym tj. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście, a nieprzekroczonych trzydzieści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnaty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty, 2) że pochodzą w prostej linii, po mieczu lub po kądzieli, od rodzeństwa fundatora, tj. 1. śp. Teofila Szumańskiego, 2. śp. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. śp. Edwarda Szumańskiego, 4. śp. Ludwika Szumańskiego, 5. śp. Leona Szumańskiego, 6. śp. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora śp. Antoniny ze Strzyżowskich herbu Gozdawa Szumańskiej.

Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich, tj. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1. do 6. rodzeństwa fundatora, mają bezwzględne pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, tj. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora.

II. mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelako tylko w razie, jeżeli wyszły zamąż po dniu 11. lutego 1899.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1901, do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1) świadectwo ubóstwa, 2) metrykę chrztu kandydatki, 3) dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4) jeżeli kandydatka jest mężatką, także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolną, do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej.

W tensam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro taż wykaże że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany.

Obdarzonej, któraby do ukończenia lat trzydziestu zamąż nie wyszła, wydane będą odsetki, płynące od jej posagu i jego przyrostu począwszy od dnia, następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu.

Jeżeliby zaś obdarzona nie wyszła zamąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem.

Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, któraby się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy, w dwóch najbliższych konkursach.

Więcej, jak ogółem trzy razy, w trzech po sobie następujących konkursach nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba raz obdarzona nie może już nigdy więcej otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18. marca 1901.
Grott.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 74/1 (2) [2386]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma „Meteor“ z dnia 5. marca 1901, ustępy artykułu pod tytułem: „Z tygodnia“ a) od „Ale bo też“ do „kark“ b) od „Meteor mógłby“ do „na ironię“ c) od „Pokonfiskował“ do „nie przyda“ d) od „Ludność cywilna“ do „starym cyganem“ str. 3 łam. 1 i 2 oraz str. 4 łam. 2 i 3 zawierają znamiona występków ad a) b) c) z §. 300 u. k. ad 2 art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p.-p., że zakazuje się rozszerzania tych ustępów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 76/1 (2) [2397/

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 78 czasopisma „Naprzód“ z dnia 20. marca 1901 artykuł pod tytułem: „Bobrzyński ustępuje“ w ustępach od „a może wraz“ do „wśród nauczycieli“ str. 1 łam. 1 i od „A zamiast tego“ do „protegował“ str. 1 łam. 2 i 3 zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzanie tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 21. marca 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 46/1 [2366 2—3]

Franciszek Stańczak z Piwniczny uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego kuratorem Stanisław Tokarczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 9. marca 1901.

L. cz. P. 93/1 (3) [2309 1—3]

Marunia Bohatczuk z Kamiennej uznana głupkowatą.

Kuratorem Roman Pryjmaczuk z Kamiennej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, 5. marca 1901.

L. cz. P. 141/00 (2) [2380 1-3]

Antoninę Małek z Jarocina oddaje się pod kuratelę z powodu marnotrastwa, kuratorem jest Andrzej Żuraw z Jarocina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. VII. 281/87 (9) [2381]

Nad uznaną za marnotrawczynię Maryanną Kapecką z Zakrzowa uchylona zostaje kuratela.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 18. marca 1901.

L. cz. P. X. 150/00 (4) [2388]

Jan Gawiak uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego Franciszek Gawron w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 21. listopada 1900.

L. cz. P. 258/00 (1) [2391]

Wojciech Machowski z Wyżnego uznany głupkowatym, kuratorem ustanowiono Klemensa Sitka z Wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, 6. grudnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 78. [2280 2—3]

Dr. Gustaw Trybalski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 15. marca 1901.

L. cz. C. II. 85/1 (1) [2220 2—3]

Przeciw Feśce Wasuta z Romanówki której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Iwana Diaczun pozew o uznanie prawa własności do parcel l. l. kat. 66/2, 112/2 i 113/2 w Romanówce.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10. kwietnia 1901 o godz. 10. przed południem do tego sądu biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Feśki Wasuta, ustanawia się pana adw. dr. Daniłowicza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feśkę Wasutę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 9. marca 1901.

L. cz. C. VI. 85/1 (1) [2308 2—3]

Przeciw pp. Zlaty Rosenrauch, Mosesowi Janklowi 2 im. Rosenrauch i Herschowi Rosenrach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Berla Finklera właściciela realności we Lwowie stary rynek 5 pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 262 V. ks. gr. miasta Kołomyi i pozew o zapłacenie kwoty 96 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 11. marca 1901 do l. cz. C. VI. 85/1 1 i Cb. VI. 367/1 1 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. kwietnia 1901 o godz. 10 rano w tymże sądzie w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Zlaty Rosenrauch, Mosesa Jankla Rosenrach i Herscha Rosenrauch ustanawia się p. dr. Szymona Wieselberga adwokata krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 11. marca 1901.

L. 43/01 [2334 2—3]

Obwieszczenie.

Pan Leon Alojzy Roszkiewicz emerytowany c. k. radca sądowy i adwokat zamierza przesiedlić się z Sambora do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 14. marca 1901.

L. cz. C. 27/1 (1) [2349 2—3]

Przeciw Maryannie 1o. Kuropatwinej, 2o. Dulębinej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez małol. Józefę z Kuropatwów Mierzwiną pozew o własność i przepisanie hipoteczne $^1/_2$ realności whl. 131 gm. kat. Bruśnik objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. kwietnia 1901 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. Władysława Bahra w Ciężkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. Vr. 712/98 (75) [2040 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości że w tus. depozycie w sprawie karnej przeciw Aronowi Zeiger o zbrodnię kradzieży zasądzonemu, przechowaną jest gotówka w kwocie 610 fr. w. a. znaleziona przy rewizyi osoby Arona Zeigera tudzież w sprawie karnej Semena Czużacka o zbrodnię kradzieży obwinionego i listami gończymi ściganego Vr. 743/00, znajduje się u obwinionego znalezionych 19 sznurków korali gotówka 3. koron 12 hal. i 11 kor. 50 hal. które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą właściciele zaś dotyczas się niezgłosili.

Wzywa się właścicieli, aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu tego w tut. c. k. sądzie się zgłosili, i swe prawa własności udowodnili, ileże w razie przeciwnym, korale sprzedane będą i wszystkie gotówki do kasy rządowej złożone zostaną.

Kołomyja, dnia 2. marca 1901.

L. 28.565.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. marca 1901 l. 7379, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 12. marca b. r. l. 7973 wzbroniło sprowadzania świń z powiatu sądowego Kormend, komitat Vas na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się niniejszem zakaz sprowadzania świń z powiatu sądowego Csongrád komitat Csongrád na Węgrzech i Nova-Gradiska, komitat Pożega w Kroacyi Slawonii.

Zniesienie zakazu przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gminy Cernik (powiat Nova Gradiska), która była zapowietrzoną pomorem świń tudzież z gmin sąsiednich.

Co się podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. i 5. marca 1901 l. 7101 i 7379 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 8. i 11- marca b. r. l. 24.431 i 24.585.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. marca 1901.

L. 28.372.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. marca 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Ropczyce	Pustków z Męciszowem (ob. dw.).
Nosacizna	Husiatyn Trembowla	Hryńkowce (ob. dw.). Łaskowce.
Parchy	Biała Borszczów Jasło Krosno Łańcut Podhajce Przemyśl	Oświęcim. Piszczatyńce. Czermna. Winnica-Moderówka (ob. dw.). Przedmieście. Rakowiec, Toustobaby (ob. dw.). Kormanice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Horodenka Kamionka str.	Łuka (ob. dw.), Wierzbowce. Busk, Nowosiółki.
Pomór świń	Bóbrka Bohorodczany Borszczów Czortków Jarosław Mościska Nadwórna Podgórze Przemyślany Rohatyn Sokal Stanisławów	Podniestrzany. Balcze. Jezierzany, Iwanków, Sapohów. Ułaszkowce. Laszki, Sośnica. Balice. Kamienna, Pasieczna. Rzozów. Bezuchowice, Kimirz. Lipica dolna. Machnówek. Tyśmienicany.
Wścieklizna	Buczacz Dolina	Medwedowce. Witwica.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. marca 1901.

L. cz. C. II. 86/1 (1) [2408]

Przeciw Franciszkowi Kazalskiemu z Krosna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie, przez p. Maryę Solecką pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 154 ks. gr. Krosno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. marca 1901 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kazalskiego ustanawia się pana adw. dra Roberta Pawłowskiego w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kazalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 12. marca 1901.

L. cz. C. III/ 48/1 (1) [2413]

Przeciw nieobecnym Wojciechowi i Franciszkowi Kulasiom przedtem w Padwi, wniósł Jakób Słaba skargę o własność parc. grunt. lk. 2898/2 z real. lwh. 297 w Padwi.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 22. marca 1901 godz. 9 przed południem naprzeciw Starostwa.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Nowaczyński w Mielcu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 4. marca 1901.

L. cz. C. 34/1 (1) [2390]

Przeciw nieobecnemu Chaimowi Leibowi Tauber, przedtem w Mostach wielkich, wnieśli Leiba i Lifszy Bodek z Wolicy przez adw. dr. Byka w Brodach skargę o wykreślenie sumy 53 zł. 20 ct. ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. 972 gm. Mosty wielkie z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 9. kwietnia 1901 godz. 10 rano w sali I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Lewi Steger, kupiec w Mostach wielkich będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 5. marca 1900.

L. cz. C. II. 183/1 (1) [2373]

Przeciw nieobecnym Alterowi i Danielowi Sitzerom, przedtem w Buczaczu zamieszkałym, wniesli spadkobiercy Abrahama Kiermischa w Buczaczu skargę o 800 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 19. kwietnia 1901 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Alter w Buczaczu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, 15. marca 1901.

L. cz. firm. 212 XVII. 33/66 [2181]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy „C. k. uprzyw. piekarnia parowa Gustawa Barncha w Podgórzu przy Krakowie“ z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 1. marca 1901.

L. cz. firm. 201/1 poj. III. 4 (2182)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę „Markurs Schönberg“, której używać będzie Markus Schönberg, jako właściciel handlu drzewem w Jaworzniu. podpisując takową imieniem i nazwiskiem.

Kraków, dnia 1. marca 1901.

L. cz. firm. 129/1 poj. III. 79 [2183]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Leo Isenberg“, której używać będzie Leo Isenberg prowadzący ajencyę handlową w Krakowie podpisując takową „Leo Isenberg“.

Kraków, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. E. 1173/00 (3) [2194]

Kośniowi vel Konstantemu Lewickiemu ze Zniatyna w sprawie toczącej się się przed sądem tutejszym przeciw niemu na rzecz Gabryela Lippermanna z Waręża o 58 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 19. grudnia 1900 l. cz. E. 1173/00 1 i uchwała c. k. sądu powiatowego w Sokalu z dnia 3. grudnia 1900 l. cz. Cb. II. 429/00 (3).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kość vel Konstanty Lewicki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratorem p. dr. Kleina, adw. w Bełzie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 1. marca 1901.

L cz. Cw. II. 134/01 (2) [2177]

Przeciw Henryce Hecker, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew o zapłatę 760 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Henryki Hecker, ustanawia się p. adw. dra Michała Münza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 21. lutego 1901.

Doniesienia prywatne.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

KAINIT.

Wydział krajowy zawiadania strony interesowane, że od 1. stycznia 1901 uzyskał u c. k. Skarbu prawo **wyłącznej sprzedaży kainitu ze saliny kałuskiej** na całą Galicyę.

Wobec tego należy obecnie zamawiać kainit bezpośrednio i wyłącznie w **Krajowem biurze spedycyi soli i kainitu w Kałuszu,** ewentualne bowiem zamówienia na kainit adresowane do c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu — odstąpiłby ten zarząd krajowemu biuru spedycyi soli w Kałuszu — coby tylko zwłokę w wysyłce kainitu mogło spowodować. Zwracamy równocześnie uwagę, że cena za 100 metr. cent. kainitu bez worów wynosi 140 kor., zaś loco dworzec kolejowy Kałusz wynosi 154 kor. i że kainit wysyła biuro we worach zamawiającego na ten cel nadesłanych, względnie we worach dostarczonych przez biuro, liczonych po cenie własnych kosztów. Ze względu na to, że w niektórych porach roku, zwłaszcza w porze wiosennej i jesiennej gromadzą się znaczniejsze ilości zamówień na kainit, należy zamówienie wysyłać jak najwcześniej w tym celu, żeby Biuro kałuskie mogło wysyłkę kainitu na czas uskutecznić.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli.

We Lwowie, dnia 28. lutego 1901.

Vayhinger m. p.

Ogłoszenie.

XXIII. Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej, odbędzie się w biurze Towarzystwa dnia 11 kwietnia 1901 r. o godz. 11 przed południem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absotutoryum za rok 1900.
4. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku za rok 1900.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru 1 Dyrektora i 1 zastępcy Dyrektora.

Limanowa, dnia 20. marca 1901.

Maryan Kwiatkowski sekretarz. **ks. Ignacy Górski.** prezes.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na dzień 31. marca 1901 na godzinę 4 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1900.
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział zysku.
5. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3 letni w miejsce ustępujących P. T. pp. Witolda Niezabitowskiego, Jani Domiszewskiego i Teodora Łukasiewicza.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wybór komsyi cenzorów.
8. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1900 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Bóbrka, dnia 15 marca 1901.

Jan Domiszewski, sekretarz. **Witold Niezabitowski,** Prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Spółki pożyczkowej w Bełzie podaje do publicznej wiadomości P. T, Członków, że dnia 28 marca 1901 roku, o godzinie 4 po południu w domu Berka Beer odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

na które P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wybór 4 członków Dyrekcyi i ich zastępców.
2. Wybór Rady nadzorczej składającej się z 9 członków.
3. Zmiana statutu §§· 21 i 24.
4. Wnioski członków stowarzyszenia.

Bełz, dnia 20 marca 1901. Samuel Roth.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Najlepszy francuski papier cygaretowy **„LE GRIFFON“** Wszędzie do nabycia.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

Do wynajęcia od 1 kwietnia na pierwszem piętrze **5 pokoi** z balkonem, przedpokój, kuchnia, wodociąg, stajnia i wozownia. Na żądanie ogród owocowy do użytku. Wiadomość ulica Zyblikiewicza l. 37.

Koniak francuski kuracyjny 1 butelka zł. 3 ct. 50, pół butelki zł. 1 ct. 80, ćwierć butelki zł. 1 polecają Fryderyk Schubuth i Ska, Lwów, Rynek l. 45.

Drzewa i krzewy

ozdobne mam do sprzedania na bieżącą wiosnę 3000 sztuk krzewów w różnych odmianach — 100 sztuk 30, 40, 50 koron — **2000 kasztanów** 3—5 metrów wysokie, silne, grube z koronami, 100 sztuk 50, 60, 70 koron.

Szczepy owocowe

Ceny zniżone. Wysyłam do każdej poczty i stacyi. **Jabłonie, Grusze, Śliwy i Czereśnie**, 1 sztuka 50 ct. 10 sztuk 4 zł. 75 ct. **Brzoskwinie, Wiśnie, Morele. Węgierki, Nektoryny, drzewa i krzewy ozdobne** itp. **Cennik** nowy z objaśnieniem pomologicznem wysyłam każdemu opłatnie. **E. Uklański,** Zarząd ogrodów **w Olszy**-Dwór. Ost. poczta **Kraków.**

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plas[illegible]

(46 razy premi[illegible])

Od 17 do 23 marca do wid[illegible]

Z Neapolu do Wysp Balearsk[illegible]

Wstęp 10 ct.

Na czasie.

Porządek wodociągowy

dla lokatorów do nabycia

w biurze dzienników L. Plohna

Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Jeszcze taniej niż „za bezcen“.

Obrazy (oryginały): Grottgera, Kossaka, Gottlieba, Grocholskiego, Dębickiego, Raczyńskiego, Tetmajera, Trusza, Dzbańskiego i innych, wyczerpane premie Towarzystwa sztuk pięknych, zegar gdański z XVII. wieku, stara porcelana, ryciny, wiele cennych dzieł, autografów, dokumentów do rodzin szlacheckich, map i t. p. rzeczy do nabycia w księgarni antykwarskiej oraz handlu dziełami sztuki i starożytności **Józefa Tomasika,** we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 8.

Zwraca się uwagę P. T. Amatorów, że wzmiankowany handel koncesyonowanym jest przez Wysokie Władze, kierownictwo tegoż spoczywa w ręku sumiennego fachowca, stąd też nie sprzedaje się tu rzeczy podejrzanej wartości lub wprost falsyfikatów za oryginały, jak to niektóre szeroko reklamowane handle praktykują, nikt więc na żaden wyzysk i nieprzyjemności narażonym tu być nie może.

Dla ludności

bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, i łóżka, kołdry, koce i różne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Uwagi godne!

	Franco.		Franco.
5 klgr. Bryndzy Ia	kor. 7.—	do	7.50
5 „ sardynek marynow. I.	3.60	„	3.80
5 „ śledzi I.	6.50	„	7.—
25 sztuk mleczaków			6.20
25 „ mięszanych	4.50	„	5.—
5 klgr. karafiołów	3.80	„	4.20
5 „ pomarańcz czerwonych	3.60	„	4.40
5 „ makarone I.			4.50
5 „ miodu patoki			7.50
5 „ ryżu włoskiego			3.80
5 „ grysiku pszennego			3.—
5 „ pomidorów w butelkach			3,60

oraz polecam sery, sardynki w oliwie, marynowane sardynki w puszkach blaszanych itp.

Maść winogronowa na rany wszelkiego rodzaju i oparzenia, 1 pudełko 20 i 50 hal.

Tomasz Gurowicz,

Budapeszt.

Szkółki leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubieńskiego

w Zassowie pod Czarną

polecają do kultur wiosennych

nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne

tudzież

rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żądanie opłatnie.

4131/901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi Bielińskiemu na ręce kuratora jego p. Witołda Piaseckiego kapitał pożyczkowy 4358 koron listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy pożyczkowej 3000 zł. w. a. na hipotece dóbr Dobrmowa w powiecie jasielskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 30. czerwca 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Witolda Piaseckiego, jako kuratora umysłowo chorego właściciela tych dóbr Franciszka Bielińskiego, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 13. marca 1901.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę że «Cygaretki przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretki, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

WODA LWOWSKA

J. Ihnatowicza

odznacza się przyjemnym i długotrwałem zapachem.

Cena 3 kor, 1.60 i 80 hal.

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842

poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wpros z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ul. Kalecza Nr. 16, we własnej realn.

Magazyn mebli zostanie przeniesiony 1. kwietnia b. r. na ul. Teatralną l. 1, obok handlu Seifarta i Dydyńskiego.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	„ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1·08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Ciągnienie dziś o g. 8 w.

Ciągnienie nieodwołalnie

23. marca 1901.

Główna wygrana

koron **60.000** wartości

gotówką po odciągnięciu 20%.

Losy na dochód inwalidów **po 1 koronie** polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Feigenbaum, Sokal i Lilien, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Hurtowny magazyn herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie powszechnej w Paryżu 1892 r.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łożińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.